Nr 71. **Dnia 31 marca.** **Środa.** **Dnia 19 (31) marca 1880 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Kornelji i Balbiny PP.
Jutro: śś. Teodory M. i Hugona B.
Piątek: ś. Franciszka à Paulo W.
Sobota: śś. Ryszarda B. i Pankracego.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 40
Zachód „ „ 6 „ 29

Długość dnia godzin 12 minut 49
Przybyło „ „ 5 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Izydora B.
Poniedziałek: ZWIASTOWANIE N. M. P. — i ś. Wincentego Fer. W.
Wtorek: śś. Wilhelma Opata i Celestyna P.

— W dniu wczorajszym w czasie odpustu kwartalnego, w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, ku czci św. Antoniego, Wotywę przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem uroczystującego Patrona, odprawił JX. Wolyniec, Sumę zaś celebrował JX. Hrynkiewicz, kapelan wojskowy, w czasie której słowo Boże głosił JX. Janczak, prefekt szkoły pedagogicznej w Siennicy — a licznie zebrany chór pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewał w czasie Wotywy Mszę kompozycji Krogulskiego, a podczas Sumy Mszę Gounoda pięciogłosową; na Offertorjum solo bas p. N. odśpiewał modlitwę Kracera; na Benedictus duet Donizettego odśpiewali pp. B. i N.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki świętego Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie, o godzinie 9 zrana, uroczysta Wotywa na intencję miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— W przyszły poniedziałek przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Zwiastowania, odłożona z 25-go marca, który przypadł w wielkim tygodniu. Wigilję do rzeczonej uroczystości, przypadającą w przyszłą sobotę, Kościół święty zaleca obchodzić z postem.

— **Zawiadomienie zarządu telegrafów.** Po zamknięciu odbytej w roku zeszłym w Londynie konferencji międzynarodowej telegraficznej zostały podane przez departament telegrafów do wiadomości ogólnej powzięte na niej decyzje (*Praw. wiest.* 1879 r. nr 200). Obecnie zaś otrzymano od międzynarodowego sekretarjatu zarządów telegraficznych zawiadomienie, że wyrobione na konferencji przepisy służby międzynarodowej i taryfa zostały zaaprobowane przez uczestniczące w umowie rządy i mogą być wprowadzone w wykonanie w terminie przez konferencję oznaczonym, a mianowicie dnia 1 kwietnia (20 marca) r. b. Ze względu, że termin ten już następuje, departament telegrafów uważa za konieczne wyjaśnić w ogólnych zarysach oczekiwane zmiany w zasadach taryfy międzynarodowej. W korenspondencji więc międzynarodowej wprowadzona zostaje *taryfa wyrazowa*, podług której opłata jest pobieraną za rzeczywistą liczbę wyrazów znajdujących się w telegramie. Taryfa wyrazowa zastosowaną zostaje w dwóch systematach: europejskim i pozaeuropejskim. Podług *systematu europejskiego*, oprócz opłaty wyrazowej, pobieraną jest jeszcze *opłata dodatkowa* (*taxe additionel*), równa opłacie, należnej za pięć wyrazów. Rozmiar opłaty dodatkowej zmienia się stosownie do taksy wyrazowej, oznaczonej za rzeczywistą liczbę wyrazów depeszy. Na tej zasadzie za telegram adresowany naprzykład do Austrji, przy tasie wyrazowej po 8 kop. opłata dodatkowa wyniesie (8×5) 40 kop., za depeszę do Szwecji przy taksie wyrazowej po 10 kop., dodatkowa taksa będzie się równała (10×5) 50 kopiejkom, a do Francji przy opłacie wyrazowej po 11 kop., taksa dodatkowa stanowi (11×5) 55 kopiejek. Systemat taryfowy europejski przyjęty został w komunikacji Rosji europejskiej i Kaukazu z państwami europejskiemi, a także z Turcją azjatycką, Algierem i Tunisem. W systemacie *poza-europejskim* pobierana jest jedynie tylko taksa wyrazowa, bez żadnej *opłaty dodatkowej*. Ten systemat taryfy wprowadzony zostaje w komunikacji Rossji europejskiej i Kaukazu z państwami poza-europejskiemi (z wyjątkiem Turcji azjatyckiej, Algieru i Tunisu) i w korespondencji Rosji azjatyckiej (od południka jekaterinburskiego do granic nad oceanem Spokojnym) z państwami europejskiemi jak i poza-europejskiemi, *bez różnicy*. Oprócz nowości taryfowych, konferencja londyńska poczyniła niektóre zmiany w przepisach korespondencji międzynarodowej. Najbliższe względnie do pobierania opłaty są następujące postanowienia: 1) Za opłacaną z góry depeszę odpowiedziową pobierana jest opłata jak za zwykły dziesięcio wyrazowy telegram. Jezeli zaś wypada z góry opłacić za większą liczbę wyrazów, to liczba opłaconych wyrazów powinna być oznaczoną w tekście pierwotnego telegramu. *Więcej niż 30 wyrazów z góry opłacać nie dozwolono.* 2) *Za opłacane sprawdzenie* pobierana jest, jak i poprzednio, połowa taksy zwykłej. Obowiązkowe sprawdzanie za ustanowioną opłatą telegramów prywatnych cyfrowanych zostaje zniesione i sprawdzanie dopełniane bywa tylko w razie żądania tego przez samego interesanta. Względem jednak depesz rządowych obowiązkowem jest zupełne, a przytem służbowe, t. j. bezpłatne sprawdzanie. 3) Za wymagane przez wysyłającego *oznajmienie o dojściu* telegramu pobieraną jest opłata, jak za zwykłą dziesięcio-wyrazową depeszę. 4) Za *telegram z kilkoma adresami*, przeznaczony dla kilku osób w jednej i tej samej miejscowości, pobiera się za każdą kopję do 100 wyrazów po 15 kop., a w razie, jeśli depesza jest jeszcze obszerniejszą, za każde następne 100 wyrazów lub niepełną ich liczbę również 15 kop. Przy obliczeniu opłaty wchodzi w rachubę cała ilość wyrazów taryfowych, włącznie z adresami. 5) Za *telegramy terminowe* (*telegrammes urgents*), przesyłane prędzej, aniżeli jakiekolwiek inne depesze prywatne, pobieraną jest, jak poprzednio, opłata potrójna. Telegramy terminowe mogą być adresowane do Niemiec, Rumunji, Francji, Belgji, Holandji, Hiszpanji, Portugalji i Grecji. Telegramy terminowe do Grecji dochodzą przez Austrję i Włochy, (wyraz zwykłego telegramu tą drogą kosztuje kop. 18). Terminowe telegramy nie są dozwalane w stosunkach z Wielkobrytanją, Austro-Węgrami, państwami Skandynawskiemi, Turcją i Serbją. 6) Przyjmowanie i przesyłanie wprowadzonych w r. 1875 *notatek telegraficznych* (*avis telegrafiques*), t. j. dziesięcio-wyrazowych depesz, opłacanych 3/5 taryfy dwudziesto-wyrazowej, wskutek wprowadzenia taryfy wyrazowej, zostaje zniesione. *Długość wyrazu* oznacza się, jak dawniej: w korespondencji europejpo 15, a w poza-europejskiej na 10 liter według alfabetu Morse'go. Zmiana nastąpiła tylko w telegramach cyfrowanych, a mianowicie: w korespondencji poza-europejskiej, za wyraz liczyć postanowiono trzy cyfry, w stosunkach zaś europejskich—pięć. Nadmienia się wreszcie, że szczegółowa taryfa międzynarodowa jest sprzedawaną po 5 kop. za egzemplarz na stacjach telegraficznych w Petersburgu, Moskwie, Odesie i w niektórych innych miastach, posiadających znaczną korespondencję międzynarodową. (*Praw. wiest.*)

Wyjazd Eugenji.

Jak wiadomo, nieszczęśliwa cesarzowa Eugenja powzięła była myśl odprawienia pielgrzymki do miejsca, na którem padł jej ukochany jedynak, przeszyty assagajami zulusów.

Cesarzowa obliczyła swoją podróż, aby stanąć w tym samym dniu, o tej samej godzinie w owym wąwozie, z którego dzicy zrobili wycieczkę na angielski rekonesans przed rokiem niespełna.

W sam wielki czwartek wyjechała Eugenja z Chislehurst do Southampton, gdzie wsiąść miała na statek „German", który ją do Afryki powiózł.

Wcześnie zrana dnia tego udała się cesarzowa raz jeszcze do kaplicy na Cambden-Place, aby u sarkofagu syna i męża pomodlić się i pożegnać śmiertelne ich szczątki na długo.

Na klęczkach spędziła tam pewien czas, a potem wybrała się w drogę.

Do stacji Waterloo odwiózł ją osobny pociąg z polecenia samej królowej Wiktorji, ztamtąd zaś aż do Southampton udała się w wogonie przygotowanym umyślnie dla niej i dla jej otoczenia.

W Chislehurst, na dworcu kolei żelaznej, zebrało się na pożegnanie cesarzowej grono zaufanych przy-

AISSANA.

Obrazek z podróży po Tunisie.

Minęło już dni kilkanaście od chwili mego przybycia do stolicy beja. Większą część dnia przepędzałem na ulicy, pędząc po różnych zakątkach miasta, czy też przypatrując się życiu jego mieszkańców. Mimo to jednak wracałem zawsze do domu z równym materjałem do podziwu i rozmyślań. Na każdym bowiem kroku spotyka się tutaj coś nowego, a więc ciekawego. Dziwne państwo! Konstytucja żyje tu w zgodzie z biciem w pięty, panujący mahometanizm z najzupełniejszem równouprawnieniem religji i stanów. A wszystko to tak jakoś odrębne, a dziwne! konstytucja oparta na despotyzmie beja, a wolność osobista na łasce jego kaprysów!

Cywilizacja nie zatrzymała się tu dla nich w biegu. Jeżeli przeleciała ona jednak przez Tunis, to dodajmy, że musnęła go tylko po wierzchu. Blichtr tedy naszego stulecia pokrywa sobą wnętrze średniowiecznych zaczątków!

A owo obumarłe życie społeczne, a drgające raczej tylko w „sukach", owych bazarach o drobnych sklepikach a iście wschodnich bogactwach! A sam Tunis—toż to cud z cudów!

Niema może miasta, któreby liczyło tyle ciemnych zaułków, tyle brudów, ile stolica beja. Pod sklepieniami domów przechodzi się często całe ulice, ciemne jak wieczność i jak ona trudne do przebycia! Ludzie powinni się tu zabijać czy też otruwać otaczającą atmosferą, a jednak poczciwy Allah z jaką cierpliwością broni ich od mordów i zarazy. Tak „biały" Tunis przypomina pewne kobiety czarujące zdala swemi wdziękami, a odstręczające zbliska zmarszczkami i zwiędłym uśmiechem. Ten „kwiatek wschodu", jak go nazywają arabowie, rozbryzguje się bowiem zbliska na tysiące drobnych ulic i zaułków, które wyrzucają ze siebie straszny kurz lub jeszcze straszniejsze błoto. Domy pochylają się od starości, a wąskie ulice a raczej przejścia krzyżują się wybiegającemi ku sobie fundamentami domów. Tunis zresztą—jak wszystkie miasta wschodu — uosabia dobitnie i samo życie jego ludów, nęcące zdala wszystkiemi powabami rozkoszy, a odpychające zbliska smutną rzeczywistością.

Takim jest może Tunis z punktu hygieny czy ekonomji politycznej...

Ale cóż z tego—mówi jeden z bohaterów Dekameronu—że na dnie puharu mieści się trucizna, kiedy napój słodki. Wesołości tedy szeptałem sobie—tem bardziej—że sięgasz tylko po wierzch czary. I umysł mój, niegnębiony ciężarami smutku, przejrzał nagle całe piękno otoczenia!

Wieczór był pogodny, jak namiętnościami niezamącone życie. Promienie księżyca kąpały w swym blasku szczyty meczetów, opromieniały swem światłem brudne domy i biegały ukryć się w gęstych konarach palm zapełniających bulwary Sidi-Bou-Mendil...

Zamięszany między tłumy używałem wieczornego spaceru. Wokół mnie setki wyelegantowanych arabów, zawoalowane maurytanki, maltańczycy, żydzi, włosi, francuzi... Od czasu do czasu przejeżdżają majestatycznie przez plac marynarki arabowie pustyni na swych ogromnych wielbłądach. Tłumy rozstępują się tedy, falują w różne strony, by po chwili znaleźć się znów na opuszczonem stanowisku. Zdala dobiegają okrzyki z *suków*, słychać rżenie koni i rozdzierające ryczenia dromaderów. Zwykle słabe promienie latarni dzisiaj wobec księżycowego światła zblakły zda się zupełnie.

Otoczenie miało w sobie coś fantastycznego!

Oto maurytanki przesuwają się w swych białych lub ciemnych *sassari* (okryciach). Lekko uchylają je, pozwalają widzieć błyszczące djabadole i spadające do kostek serrualy. Wtedy także ukazują się nagie łydki zamknięte w błyszczących złotemi arabeskami trzewiczkach. A kiedy od czasu do czasu zdradziecka ręka odsuwa gęste woale, ukazując parę przepaścistych czarnych oczu, wtedy drżyj śmiertelniku! Jeżeli nie zabije cię namiętny żar jej spojrzeń, gotów to zrobić jej mąż lub kochanek, szpiegujący w ukryciu ruchy swego ideału...

Ale i bogatsi arabowie wylegli na spacer wieczorny. Oto ten o bladej twarzy, pieszczonych rękach a omdlałem spojrzeniu—odpoczywa po bezczynności dnia całego. To lowelas tunetański — syn jednego z bogatszych kupców. Jedwabny turban okrywa bujne kędziory jego włosów, a kaszmirowa kamizelka wygląda z po za oślepiającej białości burnusu. Jego pas obejmuje talię godną córy Albionu. Błyszczące złotem i jedwabiem jego kutasy owinął około swych rąk i rzuca na przechodzące kobiety zadowolonym wzrokiem...

Ale ubiór tak mężczyzn, jakoteż i kobiet tunetańskich różni się zwykle tylko bogactwem a nie formą, która pozostała nieomal wieczną. Dzieci wschodu nie

jaciół, ale tylko dwie damy, pani Lebreton i panna Lermina odprowadziły Eugenję.

W Waterloo oczekiwał na nią ks. Bassano, sekretarz jej Pietri, ks. de Mouchy, kilku znajomych i lord Sydney, z polecenia królowej Wiktorji.

Jenerał Clarke wręczył Eugenji w imieniu ks. Walji przepyszny bukiet fiołków.

Pomiędzy obecnymi znajdował się także ks. Karol Bonaparte, który właśnie co z Rzymu przybył.

O godzinie 10-tej przed południem pociąg wyruszył z Chislehurst, a o wpół do drugiej po południu w przystani Southampton mały statek parowy „German“ przyjął na pokład smutną podróżniczkę w żałobie.

Do doków nie dopuszczono nikogo z obcych, oprócz pasażerów za okazaniem biletu.

Na statku zrobiono przygotowania na przyjęcie dostojnej wojażerki.

Dwie kajuty zamieniono w jedną obszerniejszą i urządzono z wszelkiemi możliwemi wygodami i elegancją na mały salonik, do którego przytyka pokój sypialny, dalej łazienka i gabinet na garderobę przeznaczony.

Po apartamentach w Tuilerjach ten skromny lokal na statku angielskim wydać się musi bardzo niedostatecznym.

Królowa Wiktorja rozkazała własnym kosztem urządzić owe kajuty.

Sypialnię wytapetowano popielatem suknem, okna przysłonięto takiemiż storami.

Na wyraźne polecenie królowej ustawiono przy łóżku klęcznik i krucyfiks.

Sir Benjamin S. Phillips, prezes kompanji, której własnością jest statek „German“, kazał olbrzymi bukiet ze świeżych kwiatów postawić w saloniku cesarzowej.

Eugenja postanowiła obiadować razem z wszystkimi pasażerami, znajdującymi się na statku.

Żądała, aby dla niej nie robiono żadnych wyjątków i oświadczyła, iż przy wspólnym stole chce zajmować miejsce obok kapitana okrętu.

W podróży towarzyszy cesarzowej szczupłe grono, składające się z majora Wooda, przybocznego jej adjutanta, przydanego Eugenji przez królowę angielską; następnie z margrabiego Bassano i porucznika Slade, kolegi szkolnego Lula w Wolwich, który wyprosił sobie pozwolenie wzięcia udziału w tej wyprawie.

Dr Scott, ten sam, który odszukał zwłoki poległego księcia i zajął się dość niezręcznie ich zabalsamowaniem i pewna młoda wdowa po angielskim oficerze, zabitym również w wojnie z zulusami, dopełniają liczbę bliskich i zaufanych współtowarzyszy podróży.

Na statku odpłynęło z Anglji dziewięćdziesiąt osób, udających się częścią na Maderę, częścią do Afryki.

„German“ jest okrętem, wybornie urządzonym na wzór owych, które kursują pomiędzy Hamburgiem a Nowym-Yorkiem.

Postarano się o wszelkie wygody i potrzeby dla pasażerów, a tym razem wyjątkowo zaopatrzono kuchnię i piwnicę.

Żywności i to w najlepszym gatunku nie zabraknie na okręcie.

Zabrano np. 1,200 butelek wina Bordeaux, czterdzieści baranów, krowę, ośm sztuk nierogacizny, 360 kurcząt i 6,000 jaj.

Jenerał Wood z rozkazu królowej zajął się sam zaopatrzeniem śpiżarni w zapasy konieczne podczas tak długiej drogi.

Niczego chyba pod względem kulinarnym brakować nie będzie.

Cesarzowa Eugenja powrócić ma na innym parostatku tej samej kompanji, ale w powrocie zatrzyma się na wyspie św. Heleny.

O godzinie 3-ciej tedy w wielki czwartek „German“ wyruszył w drogę ku wybrzeżom afrykańskim, uwożąc cesarską wdowę, strapioną matkę, złamaną nieszczęściami bohaterkę drugiego cesarstwa francuskiego.

Z doków pożegnał ją trzykrotny okrzyk „hurra!“ tych, którzy w odpływającej widzieli tylko zbolałą matkę, jadącą zwiedzić miejsce śmierci ukochanego jedynaka. +

Jeszcze trochę o naszych stosunkach handlowych z Cesarstwem.

—*k*— Przed niedawnym czasem prasa warszawska i opinja publiczna w Warszawie żywo zainteresowane były kwestją naszego handlu z Cesarstwem.

Przyczyną która obudziła to nadzwyczajne zajęcie, było nagłe zmniejszenie się w Cesarstwie popytu na obuwie tutejszego wyrobu, stanowiące dotąd jeden z ważniejszych artykułów naszego handlu eksportowego.

Wciągu kilku tygodni napotykaliśmy skutkiem tego w szpaltach pism naszych mnóstwo uwag i spostrzeżeń komentujących fakt i objaśniających takowy; wszystkie te wszakże uwagi i objaśnienia dotyczyły wyłącznie niemal fabrykacji obuwia i nie przyczyniły się wiele do wyświetlenia warunków, w jakich znajduje się w ogóle nasz handel z Cesarstwem, ani do wykazania jakie mianowicie specyficzne właściwości handlowych stosunków naszych fabrykantów z tamecznemi konsumentami oddziaływają na te stosunki w sposób niekorzystny i szkodliwy, jak to np. widzieliśmy w handlu obuwiem.

Otrzymawszy obecnie pewne wskazówki od jednego ze specjalistów, wtajemniczonego dokładnie przez długoletnią praktykę we wszelkie tajniki owych handlowych stosunków z Cesarstwem, pośpieszamy korzystać z tej sposobności, aby raz jeszcze powrócić do tej ważnej sprawy.

W tanzakcjach handlowych mamy trzy najważniejsze czynniki: wytwórców popytu, jakiemi są tu kupcy z Cesarstwa — dalej wytwórców podaży, czyli fabrykantów i producentów naszych i nakoniec pośredników, których zadaniem jest ułatwienie porozumienia pomiędzy stronami.

Kupców w Cesarstwie podzielićby można na dwie kategorje.

Jedną z nich stanowią kupcy prowincyj południowo-zachodnich, z nową i starą Bessarabją, gdzie handlem tym trudnią się przeważnie izraelici — i kupcy pozostałych prowincyj, w liczbie których znajdujemy rosjan, ormian, greków, polaków i ludzi najrozmaitszego pochodzenia i narodowości.

Pierwsza kategorja kupców poszukuje najchętniej towaru pięknie przedstawiającego się oku, mało bacząc na jego rzeczywistą, wewnętrzną wartość.

Takie zdanie o tej kategorji kupcach wytworzył sobie p. B. własną praktyką i doświadczeniem.

Opowiadał on nam między innemi jak mając do zbycia znaczną partję warszawskiego obuwia, proponował im kupno jego.

Przybyli dla obejrzenia towaru, pochwaliwszy dobroć materjału, staranność i wytworność roboty, nie chcieli jednak czynić zakupów jedynie z powodu ceny przenoszącej o 5% cenę otrzymywanego inną drogą z Warszawy obuwia.

Oświadczają jednak wyraźnie gotowość kupienia choćby i największej partji obuwia, niekoniecznie równie dobrego co do materjału i wyrobu, byleby cena jego była choćby o 1% niższą od ceny, jaką płacą innym pośrednikom warszawskim za obuwie.

Propozycja nie zostaje przyjętą — na co jednakże kupcy odpowiadają, iż towar taki jakiego żądają dostarczą im na każde zapotrzebowanie inni warszawscy komisanci...

I rzeczywiście dostarczają!

Są pomiędzy tymi kupcami i tacy, którzyby chętnie kupili po droższej nawet cenie lepszy towar — ale ci są w ręku komisantów, którzy, dając im wszelkie żądane artykuły na terminową spłatę, w każdej chwili wyrządzić im mogą niepowetowaną krzywdę.

Zwyczajem jest, że kupcy wystawiają weksle *in blanco*, które są tylko rodzajem kaucji — a w danym razie stają się straszną bronią rujnującą odrazu kupca; gdyby nawet kupiec chciał zawiązać bezpośrednie stosunki z fabrykantem, zamiar ten nie odniesie skutku, bo fabryki towaru wprost na kredyt nie dają.

Tak więc tutaj wytworzyło się położenie, które podobnem jest do faktycznego monopolu.

Obuwie jest rodzajem towaru, na który zapotrzebowanie wzrasta w stosunku odległości — czyli, że im miejscowość jakaś dalej jest położona, tem chętniej i tem większe nabywa partje.

Zachodzi tu jednak nowa trudność.

Więcej od nas oddaleni kupcy drugiej kategorji, lubo materjalnie lepiej postawieni, nie mają żadnych u nas stosunków handlowych; radzi nie radzi zatem udać się muszą do pierwszego lepszego komisanta, którego jedyną kwalifikację stanowi to, że żądaną ilość towaru natychmiast dostawić jest w możności.

Pierwszy mniejszy, próbny obstalunek załatwiony bywa natychmiast, a lubo towar dobrocią niezupełnie odpowiada oczekiwaniom kupca, przyjmuje go jednak z zadowoleniem, bacząc na niesłychaną punktualność, z jaką obstalunek wykonany został.

Następny transport przychodzi również nader punktualnie—aż nareszcie stopniowo towar staje się coraz gorszym, tak, że nareszcie kupiec zmuszonym się czuje osobiście udać się do Warszawy, aby tu zawiązać wprost stosunki z fabrykami i zakupić znaczniejszą ilość towaru.

Ale w tem nowa trudność!

Żaden majster warszawski nie jest w stanie dostarczyć obuwia w żądanej ilości—trzeba więc albo czekać całemi tygodniami na zgromadzenie takiej partji jakiej potrzeba, albo znów oddać się w ręce nowego pośrednika...

Tak więc najważniejszą, zdaniem pana B., krzywdę handlowi naszemu przynoszą kupcy poszukujący lichego a taniego towaru i pośrednicy, popierający swemi stosunkami handlowemi tego rodzaju wyroby.

Tylko ustanowienie po celniejszych miastach Cesarstwa stałych ajentur fabryk i rękodzieł naszych może skutecznie wpłynąć na wprowadzenie naszego handlu z Cesarstwem na tory normalne, zapewniające mu trwałość i ciągły rozwój.

Oto konkluzja, jaką z uwag i objaśnień p. B. w kwestji tej wyciągnąć możemy.

Na pytanie: „jak to będzie?“

W n-rze 17 *Kurjera Warsz.* z r. b., w artykule p. t.: „Jak to będzie“, zapytywaliśmy w jaki sposób pobieraną będzie nadal opłata za przechowanie depozytów w Banku polskim.

Kwestja ta, przypominamy, wyrodziła się wskutek wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów tego przedmiotu dotyczących, zmieniających dawno istniejące zasady.

Dawniej pobierano $1/3$ % od sumy wkładu, bez względu na czas, w ciągu którego depozyt pozostawał w Banku polskim — opłata ta pobieraną była przy wydaniu wkładu.

Według nowych przepisów przez p. ministra finansów zatwierdzonych, rozmiar opłaty przynależnej Bankowi za przechowanie depozytu oznaczony został na

znają więzów mody. Ubiór jest pod opieką religji, jak i ich zwyczaje.

„Co macie nam do zarzucenia“ — spytałem raz araba...

Nie myjecie się (obrzędy), nie suszycie, nie uznajecie Mahometa, jadacie wieprzowinę, upijacie się jak zwierzęta i nosicie suknie, jakichby sam Mahomet nie śmiał włożyć...

Ale bohaterkami na placu marynarki są żydówki, które w niczem nie ustępują swojej sławie. Ku nim skierowują się gorące spojrzenia przechodzących arabów i zazdrosne zawoalowanych maurytanek. Niektóre z nich noszą na głowie kapelusze, przypominające okrycia do główek cukru, haftowane złotem szerokie pantalony, ściśnięte u spodu jedwabnemi paseczkami i lśniące perłami pantofelki. Inne porzuciły już ten strój barbarzyński, przywdziawszy lekkie kapelusiki lub też chachia—i ścięte w pasie sukienki. Ale wszystkie są równie piękne. Wielkie czarne oczy świecące z poza okazałych łuków gęstych i czarnych brwi rzucają jakiś cień tajemniczy na całą twarz powleczoną śniadą bladością. Nozdrza lekko rozdęte zdradzają siedlisko namiętności, a z poza rzeźbionych zakątków ust wygląda zawsze jakiś zdradziecki a raczej wyzywający uśmiech, cechujący zarazem i pewność zwycięztwa. Toczona szyja łączy zwykle te czarujące główki z wydatnym i zaokrąglonym harmonijnie jak u marsyljanek torsem. Starsze jednak kobiety przypominają za bardzo rubensowskie bachantki. Masy ciała, których suknie nie mogą utrzymać w karbach, falają niby morze podczas przypływu. Ale to właśnie zachwyca arabów. Lubią oni ogrom, poczynając od wspaniałej difu (uczty) a kończąc na otyłych kobietach.

„Bo wiotka kobieta—mówi Sidi Abd-el-Kader—to niby duch, którą wiatr za sobą porwać może, ale ta, której łono faliste, żyć będzie na chwałę swego pana. Myśl wietrzna jej nie porwie, bo nosi ona na sobie wybitne piętno łaski proroka...[1])

To też owa piękność pełnych żydówek stanowi wieczną zagadkę dla wierzących umysłów.

Znałem jednego arabskiego metafizyka w Algierze, który długo zajmował się rozwiązywaniem ciekawego pytania, dlaczego Mahomet dał tak piękne kobiety żydom.

Biedaczysko nie mógł dojść do ładu, gdyż losy skazały go na męki europejskich ideologów. Myśl przynosiła mu codziennie nowe odpowiedzi na jego pytania...

Tuż przy żydówkach kroczą niemniej piękni żydzi. Wyrodzili się tu oni pod względem fizycznym od swych europejskich spółbraci. Zwykle bardzo wysokiego wzrostu—o rysach regularnych—przypominają raczej przystojnych włochów niż żydów. Dziwne, że mimo ogromnej nędzy w jakiej są tutaj pogrążeni — mają w swej postawie coś niezmiernie szlachetnego, czemu może po części i zawdzięczają sympatję przebywających tutaj europejczyków. Ubierają się zupełnie jak arabowie z tą tylko różnicą, że zamiast turbanów noszą wzorem dygnitarzy—czerwone czapeczki. To jedyny użytek, jaki zrobili dotychczas z konstytucji...

(*D. c. n.*)

[1]) Zresztą troskliwy o swych wiernych prorok—dał im roślinę *tabel*, której gotowane liście są wybornym środkiem dla zyskania idealnej otyłości. Odkarmują niemi zwykle młode dziewczyny na chwałę proroka i ich przyszłych mężów. O skuteczności tabelu zapewniali mnie nietylko arabowie, ale i jedna z przebywających w Tunisie angielek, która z zachwycającą szczerością przyznała mi się, że spożywała tabel nb. tylko „for the sake of science“.

$^{1}/_{20}$ % na pół roku, czyli $^{1}/_{10}$ % na rok, przy pobieraniu tej opłaty z końcem półrocznych perjodów czasu.

Wielu posiadaczy depozytów w Banku polskim złożonych, uważając, że gdy oddali depozyta swoje dawniej na zasadzie istniejących wówczas przepisów — zawarli w ten sposób umowę z Bankiem, sądzili się być w prawie domagania się utrzymania dla swoich wkładów dawniejszej stopy procentu.

W tej to właśnie kwestji przed dwoma miesiącami postawiliśmy zapytanie: „jak to będzie?“

Taż kwestja została przez Bank polski przedstawioną w końcu stycznia do rozjaśnienia przez osobną kancelarję do spraw kredytowych p. towarzyszowi ministra finansów.

W tych dniach, jak się dowiadujemy, nadeszła decyzja p. towarzysza ministra.

Postanowiono więc, że z wprowadzeniem w wykonanie nowych przepisów, oznaczających rozmiar opłaty za przechowanie depozytów na $^{1}/_{20}$ % na $^{1}/_{2}$ roku należy zaprzestać pobierania poprzedniej opłaty $^{1}/_{3}$ % obowiązującej po dzień 1/13 stycznia 1880 r. i od depozytów złożonych poprzednio, t. j. do dnia 1 (13) stycznia 1880 winna być pobierana opłata zupełnie na równi z wkładami złożonemi po tymże dniu, t. j. po $^{1}/_{20}$ % na półrocze czyli $^{1}/_{10}$ % na rok.

Co zaś dotycze wspomnianego powyżej twierdzenia niektórych posiadaczy depozytów o pozostawienie nadal dotychczasowej stopy procentu od depozytów na zasadzie dawniejszej umowy, p. towarzysz ministra finansów uważał je za nieuzasadnione.

P. minister, o ile wiemy, motywował swoją decyzję pod tym względem zasadą i prawem, jakie ma niezaprzeczenie rząd nietylko zmiany warunków przyjmowania depozytów w Bankach państwa i Banku polskim—ale także i nawet zawieszenia w zupełności tej operacji.

Właścicielom zaś depozytów złożonych, na swoje żądanie i wrazie niezgody na nowo wprowadzone warunki pozostawioną jest w każdej chwili możność wycofania swoich depozytów.

Józef Wł.....

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych wydał w tych dniach nowy cyrkularz do zarządów kolejowych. Idzie tu o publikowanie przybycia towarów na stacje kolejowe. Z powodu braku dostatecznej w tym względzie jawności, obecnie odbiorcy skarżą się często, że drogi żelazne nie oznajmiają im o czasie przybycia towaru, a następnie pobierają składowe według dowolnych obliczeń. Otóż dla usunięcia powodu do tego rodzaju nieporozumień, komitet techniczno-inspekcyjny, z rozporządzenia ministra komunikacji, poleca zarządom dróg żelaznych, ażeby na przyszłość w biurach i na widocznych miejscach stacji stale wywieszane były sporządzane na specjalnych blankietach (których formę podaje komitet) wykazy przybyłych na stację i mających być odebranemi towarów. Wykazy takie powinny być sporządzane codziennie, a należy też do nich włączać towary przybyłe dni poprzednich, lecz dotąd nieodebrane. Towary mają być zapisywane w wykazach kolejno przybywania; wykaz opatrzony jest podpisem naczelnika stacji. Ogłoszenia wywieszać należy przed otwarciem kasy towarowej i zdejmować po jej zamknięciu. Wykazy te następnie są zeszywane koleją i przechowywane na stacji w ciągu roku. Wreszcie wrazie życzenia nadawcy, aby odbiorca towaru był zawiadomiony o przybyciu towaru, poleca komitet, ażeby kolej dopełniała tego, ma się rozumieć, na koszt interesantów.

= Wedle danych urzędowych, remanent stopni spirytusu bezwodnego w składach znajdujących się pod zawiadywaniem zarządu akcyznego na gubernje warszawską i siedlecką, dnia 1 (13) lutego r. b. wynosił: W gubernii warszawskiej: w I-m okręgu warszawskim 507,871$^{1}/_{2}$; w II-gim okręgu skierniewickim 1.250,601$^{1}/_{4}$; w III okr. włocławskim 1.924,503$^{1}/_{2}$; w VII okr. grójecko-błońskim 1.500,885$^{1}/_{2}$ — razem w gubernii warszawskiej 5.183,861$^{3}/_{4}$. Tegoż samego dnia w roku 1879 wynosił remanent spirytusu bezwodnego 7.147,876 stopni, czyli mniej w roku bieżącym o 1.964,014$^{1}/_{4}$ st. W gub. siedleckiej: w IV okr. siedleckim 1.738,382$^{1}/_{4}$; w V okr. łukowskim 2.683,599; w VI okr. bialskim 3.063,194 — razem w gubernii siedleckiej 7.485,175$^{1}/_{4}$. Tegoż dnia 1879 r. remanent wynosił 11.523,518 stopni, czyli mniej w roku bież. o 4.038,342$^{3}/_{4}$ stopni.

= Magistrat miasta Warszawy postanowił z funduszów miejskich wyznaczyć dwa tysiące rubli na utworzenie stypendjum imienia hr. Kotzebuego, dla jednego z wychowańców instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

= Celem zapobieżenia wypadkom wzbronione zostało przejście przez plant, oraz warsztaty mechaniczne od ulicy Chmielnej.

= W ciągu upłynionego tygodnia, t. j. od 20 do 27 marca r. b., policja wykryła i zabrała u jednego z handlarzy za Żelazną bramą 18 funtów wędliny niezdatnej do użycia; winny pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie biologiczne Towarzystwa lekarskiego. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protukołu z przeszłego posiedzenia weszła na porządek dzienny kwestja piwa zwyczajnego, zbadana z polecenia p. prezydenta miasta przez d-rów: Markiewicza i Weinberga. Ponieważ kwestję tę niejednokrotnie w naszem piśmie poruszaliśmy, postaraliśmy się więc, aby cała ta tyle ogół interesująca praca pomieszczoną być mogła w naszym *Kurjerze.* Towarzystwo lekarskie tak wyniki badań p. Weinberga, jak i postawione w tej kwestji wnioski w zupełności aprobowało. Następnie mówił dr. Mayzel o wpływie płynów silnie zanieczyszczonych, oraz cieczy kanałowych na organizm ludzki i opierając się na pracach d-ra Emmericha dowodził, że w wielu przypadkach spożywanie nawet większych ilości tych płynów zupełnie może być dla organizmu nieszkodliwem. W następnej poruszonej przez p. Mayzla kwestji irrygacji pól zabierali kolejno głos dr. Szokalski i budowniczy Ankiewicz. Na tem posiedzenie ukończono.

= Gazety petersburskie donoszą, że p. Karol Scheibler, właściciel olbrzymiej fabryki bawełny w Łodzi, zamierza utworzyć towarzystwo akcyjne w celu dalszego rozwoju i prowadzenia swej fabryki; kapitał zakładowy wynosić będzie 12 miljonów rubli.

= P. Teodor Gładyszewski, mieszkaniec miasta Warszawy, kontroler tutejszej spółki zjednoczonych krawców, przedstawił departamentowi handlu i przemysłu wynalezioną przez siebie hermetyczną szafę do konserwowania przez lato futer i ubiorów i stara się o pozyskanie na swój wynalazek trzechletniego przywileju.

= Panie: Hortensja hr. Małachowska i Paulina z hr. Krasińskich Górska, z kwesty w kościele św. Krzyża podczas obchodu grobów, na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan, zebrały rs. 1560 kop. 30; oprócz tego na tacy kwestarek złożony został pierścionek, który sprzedany zostanie więcej dającemu, o czem oddzielnie będzie ogłoszonem.

= Ze Szląska otrzymaliśmy wiadomość, iż stojący na czele tamtejszego komitetu głodowego, p. Karol Miarka, ciężko zaniemógł i z tego powodu zmuszony był wyjechać na kilka tygodni dla poratowania zdrowia; czynności przewodniczącego w komitecie głodowym przez czas nieobecności p. Miarki spełniać będzie p. Teodor Jeske Choiński, który o objęciu tych obowiązków nas uwiadomił.

= Budowa domów.

W dalszym ciągu pozwoleń wydawanych na budowę nowych domów w Warszawie pozwolono wystawić:

na ulicy Twardej pod nr 1549h, dom frontowy trzechpiętrowy z dwoma takiemiż oficynami,

na ulicy Leopoldyny pod nr 5109, dwie dwupiętrowe oficyny murowane,

na ulicy Chłodnej pod nr 895, oficynę murowaną,

na ulicy Erywańskiej pod nr 1036A, również dwupiętrową oficynę murowaną.

= Środek na wodowstręt.

W *Medycynie* czytamy co następuje:

„Dr A. Offenberg ogłosił opis przypadku, który, sądząc z objawów, do wodowstrętu zaliczyć wypada.

Chory zapomocą wstrzykiwań podskórnych znanej trucizny roślinnej *curary*, w dawkach dotąd nigdy u człowieka niestosowanych, został zupełnie uleczony.

W przeciągu czterech godzin zrobiono 7 zastrzyknień pięcioprocentowego roztworu *curary*, cała więc dawka wynosiła 0·19.

Po upływie półczwartej godziny nastąpiły wyraźne objawy obezwładnienia, a zjawiska chorobliwe znikły.

Po upływie dalszych 30 godzin kurcze zdawały się powracać, więc znów zastrzyknięto 0·03 *curary*.

Jeszcze trzy dni zdarzały się pojedyncze drgawki, potem zaś nastąpiło najzupełniejsze wyzdrowienie.“

= Echa z prowincji.

* Donoszą nam z Ostrołęki.

„Miasto nasze, jakkolwiek położone w ciasnym kąciku, rzadko kiedy przypomina się ogółowi, a jednak doprawdy warto tu zajrzeć, warto przypatrzeć się naszym stosunkom i może skromnej, ale zawsze wytrwałej krzątaninie około dobra społecznego.

Od ośmiu lat wytrwałość jednego człowieka stworzyła nam teatrzyk, a z dochodów przedstawień amatorskich otarła niejedną łzę nędzy i niejeden pożytek dla miasta sprawiła.

Szlązacy otrzymali 205 rubli.

Obecnie tenże sam człowiek tworzy straż ochotniczą pożarną dla miasta, z mozołem zbierając grosz do grosza na zakup narzędzi ogniowych.

Kto zna życie „partykularza“—ten zrozumie, ile potrzeba wytrwania i zaparcia się siebie, aby przezwyciężyć te drobne, a jednak tak przykre małomiejskie intryżki—rąk nie opuścić a iść wytrwale prostą drogą do celu!

Ostrołęka będzie miała tedy straż ogniową, jeśli uczciwych zamiarów twórcy projektu nie zwichnie głupota tych, którzy często robią trudności tylko dlatego, aby „opozycję“ tworzyć...

Pozwólcie także zapytać się publicznie, może to sprawę popchnie, co się dzieje z „komitetem sanitarnym“, który od dziesięciu miesięcy podobno u nas zawiązany został, a o którym czy żyje—nie wiemy...“

* We wsi Perespie, pod Tyszowcami, otwarta została stacja koni stada rządowego w Janowie podlaskiem.

* Ze stacji kolei nadwiślańskiej Trawniki wysłano w tych dniach na Szlązk 110 korcy zboża z ofiar okolicznego obywatelstwa i włościan.

= Dobry czyn.

Pan T. Cissowski, prezes przyszłych wyborów do władz Tow. kredytowego ziemskiego w Płocku, fundusz rs. 500, zwyczajowo obracany na przyjęcie stowarzyszonych w dniu wyborów, przeznaczył tym razem na cele dobroczynne.

Połowa tej kwoty ma być użytą na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum w Płocku, druga zaś na wsparcie dla nieszczęśliwych powodzian.

Fundusz ten już przesłany został do redakcji *Korr. Płockiego.*

= „Przedświąteczne“ oszustwo.

Pewna nasza znajoma, zabiegliwa gospodyni, zaopatrywała się na targu w różne produkta na święta.

Potrzeba jej było także masła.

Na szczęście spostrzega chłopka, który posiadał cztery osełki masła i chciał je koniecznie sprzedać razem.

Choć naszej znajomej nie było tyle trzeba, że jednak masło było na pozór dobre a tanie, zakupiła cały towar chłopka.

Powraca tedy do domu i po jakiejś chwili rozkrawa do użytku gospodarskiego jedną osełkę...

I cóż się pokazuje?

Oto wewnątrz był twaróg (co najmniej trzy razy tańszy, niż masło), a osełkę po wierzchu tylko pokryto masłem.

Oszusta trudno było poszukiwać...

= Straszny wypadek.

W cyrku Salamońskiego, goszczącym obecnie w Odesie, zdarzył się w tych dniach nadzwyczaj przykry wypadek...

Było to wieczorem po przedstawieniu.

Odbywała się próba z wielkiej pantominy, przedstawiać mającej, zdaje się, jakieś polowanie, w której jeźdzcy wchodzą konno po schodach na położoną wyżej platformę...

W próbie uczestniczyła 17-letnia woltyżerka Marta, wychowanica dyrektorstwa S.

W chwili, gdy koń, na którym siedziała, miał wchodzić na schody, woltyżerka zamiast popuścić mu cugli, ściągnęła go zbyt silnie...

Koń na stopniu schodów stanął dęba.

Nagle usuwa mu się zadnia noga i w jednej chwili koń upada w tył, przygniatając całym ciężarem nieszczęśliwą dziewczynę...

Dał się słyszeć okrzyk przerażenia...

Koń na chwilę się uniósł, lecz znów padł całym ciężarem na woltyżerkę...

Gdy go podniesiono, dziewczyna była już nieżywa.

Wypadek ten wielce przykre wywarł wrażenie na całą trupę i publiczność.

= Lekcje grzeczności...

Dobry przykład dają Europie Zjednoczone Stany północnej Ameryki.

Biuro szkolne (*School Board*) w Saint Louis postanowiło, że do zwykłego dotychczasowego programu nauk dodany zostanie wykład ustny lekcji grzeczności i przyzwoitego zachowania się.

Wskutek tej decyzji wydany został do dyrektorów szkół okólnik, polecający, aby w każdej klasie uczniowie najlepiej czytający, dwa razy w tydzień czytali kolejno głośno, pewną liczbę stronic z napisanego *ad hoc* traktatu, poczem nauczyciel obowiązany będzie udzielać uwag i objaśnień w tym przedmiocie.

Główne rozdziały traktatu obejmują przepisy zachowania się w szkole, przy stole, w towarzystwie, dalej jest mowa o odpowiednim ubiorze, porządku, czystości i o regułach zachowania się w stosunkach z innemi osobami odpowiednio do ich stanu, wieku i wykształcenia.

Za podstawę tych traktatów przyjęto dzieło o wychowaniu Jerzego Washingtona.

Dzienniki amerykańskie jednozgodnie uznają korzystny wpływ, jakie to postanowienie wywrze niewątpliwie, mianowicie w szkołach żeńskich.

Dotychczas nie starano się w szkołach o rozwinięcie edukacji w tym kierunku, pozostawiając to wychowaniu domowemu.

Ale, jeżeli rodzice są pod tym względem tak wykształceni, jak ich dzieci, jakże będą mogli udzielać im rad, którychby sami potrzebowali?

Ta teorja wzorowego zachowania się w rozmaitych warunkach życia może wpłynąć na wykształcenie nietylko dzieci, ale i ich rodziców, bo dobry przykład nie pozostaje nigdy bez wpływu...

= Znakologja.

Na drzwiach jednego z sklepów przy ulicy Freta (wązkiej) czytamy co następuje:

„*Z powodu swęt wiełkanocnich zamknęty będzie bawaria na dni 9 od 26 marca do 3 kwetna.*“

= Pan i służący.

— Jesteś doprawdy głupi, mój przyjacielu!

— Czy dlatego jestem pańskim przyjacielem, że jestem głupim, czy też jestem głupi dlatego, że jestem pańskim przyjacielem?

= **Pożary.**

Od jakiegoś czasu, pomimo że jeszcze nie zawitały letnie spieki, mamy coraz częstsze pożary.

Co kilka niemal dni jakiś znaczniejszy ogień się zdarza, a nieraz straż kilka razy na dzień jest alarmowaną.

Dzień wczorajszy był jednym z takich dni gorących.

Po małych wypadkach ogniowych wczoraj rano na ulicy Pańskiej i Nalewkach, wieczorem około godziny 9-tej wybuchnął znaczny pożar na Pradze.

Ogień ukazał się w drewnianej posesji pod nr 402, przy ulicy Szerokiej, mieszczącej fabrykę francuskich kamieni młyńskich p. Ernesta Schneidra.

Płomienie szybko objęły drewniane zabudowania i poczęły buchać do góry.

Z mostu i warszawskiego brzegu przedstawiało to wspaniały i zatrważający widok...

Pomimo ratunku nadbiegłych niebawem oddziałów straży, ogień się szerzył gwałtownie.

Płomienie strawiły budynek fabryczny i kantor fabryki; na przyległej oficynie drewnianej zerwano dach i wiązania.

Ogień przerzucił się już w samej chwili jego wybuchu na sąsiednią posesję, oznaczoną nr. 401 od ulicy Brukowej, zawierającą frontowy dom parterowy, dwie oficyny drewniane, piętrowe, komórki i stajnie.

Spłonęły lub zostały rozebrane dwie oficyny i zabudowania gospodarcze.

W stajni spaliły się trzy konie, stanowiące własność handlarza Bjume.

W oficynach zamieszkiwało wiele biednych rodzin, które uchodzić musiały co prędzej z biednem swem mieniem; część ich ruchomości stała się jednak pastwą płomieni.

Pożar w godzinę po przybyciu straży został opanowany.

Działała sikawka parowa, postawiona nad Wisłą, zasilając wodą beczki.

Po północy już ogień ugaszony został.

Pomimo to dziś rano, o godzinie 7-mej, oddział nalewkowski zawezwano na Pragę dla dogaszenia znów się rozżarzających zgliszcz.

Strata przenosi dwadzieścia tysięcy rubli.

Około połnocy jeszcze powtórnie został zaalarmowany wczoraj oddział nalewkowski.

Zapaliły się sadze na ulicy Granicznej.

Ugaszono je natychmiast.

Wreszcie w tym samym czasie w stronie rogatki jerozolimskiej ukazał się ogień, z powodu jednak zbytniego oddalenia miejscowości, gdzie wybuchnął pożar, straż doń nie wyruszała.

Dziś rano około godziny 8-ej znów alarmowano straż.

Oddział ratuszowy wyruszył w stronę ulicy Zielnej, lecz został zwrócony z drogi, ponieważ ognia nie było.

Jadąc w tę stronę konny Głowacki spadł z konia i silnie potłukł sobie głowę.

Odesłano go na kurację do szpitala św. Ducha.

= **Wypadki.**

* Przybyła na nocleg do jednego z cyrkułów policyjnych nieznajoma kobieta biedna, około 50 lat liczyć mogąca, w izbie ogrzewanej przy cyrkule nagle zmarła.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* Na Browarnej znaleziono na chodniku bezprzytomną, chorą kobietę.

Pomoc udzielona jej na miejscu przyprowadziła ją chwilowo do przytomności.

Dowiedziano się, iż była to Marjanna S., wyrobnica.

Nieszczęśliwa w drodze do cyrkułu zmarła.

* Konduktor omnibusu nr 24, Paweł S., zamykając boczne drzwiczki omnibusu, upadł na bruk pod koła, które przeszły mu przez obie nogi.

Nieszczęśliwy mocno pokaleczony został.

Odwieziono go do szpitala na kurację.

* Powożący bryczką jednokonną, K., najechał na placu św. Aleksandra na dorożkę nr 732.

Wskutek tego uderzenia bryczka przewróciła się, a siedzące w niej osoby w liczbie pięciu wypadły na bruk i potłukły się.

— *Złożyli* w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Józef Siemiaszko rs. 5; Stefanek Sokołowski rs. 1; L. Zaleski rs. 5 za egzemplarz dzieła „Książęta szląscy“ rs. 1 k. 10; T. B. kop. 50 dla sandomierzan; J. G. kop. 50 prosząc o modlitwę za duszę Teodory i Balbiny; Adam Odyniec z Uladówki rs. 10; Rozalja Z. zebrane w kółku familijnem rs. 3 kop. 1 i pół dla szlązaków; M. Palińska z Kowla kop. 75 dla biednych.

W. K. rs. 1 kop. 50 dla biednych, ogłoszonych przez Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej: 1) dla Pollit Katarzyny, Pańska nr. 78 kop. 50, 2) Okrasy Maryi, Wolność nr. 15 kop. 50, 3) Lech Iulii, Wiślana nr. 4, kop. 50, razem rs. 1 kop. 50.

Służący Franciszek Sobolewski za opuszczeniz się w służbie, składa rs. 1 na Sandomieszan.

— Od J. K. przysłane mu z powinszowaniem przez panów W. P. i L. K. na powodzian sandomierskich.

— Obliczenie kwesty wielko-tygodniowej po kościołach zebranej odbędzie się w kasie Banku Polskiego, pod kierunkiem komitetu kwest i głównego kasjera Banku, we czwartek, to jest dnia 1 kwietnia r. b., o godzinie 5-tej po południu, z następujących kościołów: katedralnego i metropolitalnego św. Jana, Matki Boskiej Łaskawej (Ks. Pijarów), św. Anny, (O. O. Bernardynów), św Józefa Oblubieńca (O. O. Karmelitów), Opieki św. Józefa (P. P. Wizytek), św. Krzyża, św. Aleksandra, św. Trójcy (Ks. Trynitarzów) św. Barbary, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. Panowie delegowani, którzy w tych kościołach asystowali damom, proszeni są o punktualne zebranie się w Banku Polskim dla przeliczenia pieniędzy i spisania protokółów, wspólnie z kasjerami tegoż Banku; jeżeli zaś posiadają jakie ofiary na rzeczkwesty złożone damom po zamknięciu tejże, otrzymają na to osobne kwity dla doręczenia paniom kwestującym. O dniu przeliczenia pozostałych kwest doniesiemy.

— Gazeta petersburska *Russkaja prawda*, która po kilkomiesięcznem zawieszeniu zaczęła obecnie znów wychodzić i zdołała już otrzymać ostrzeżenie przestaje istnieć.

— B. jenerał-gubernator petersburski. jen. Hurko, wyjechał w tych dniach z Petersburga do Tweru.

— W Tomsku rozpoczętą zostanie wkrótce budowa gmachu nowego, syberyjskiego uniwersytetu.

— *Bereg* donosi, że *Crédit lyonnais* odniósł się do rządu rosyjskiego z propozycją negocjowania nowej pożyczki zewnętrznej; na propozycję tę odpowiedziano odmownie.

— *Saratowskij dniewnik* donosi o wielce oryginalnym fakcie. Mianowicie pewien urzędnik na kolei popełnił sprzeniewierzenie na sumę rs. 4,500. Otóż wolniono go od służby, dając mu gratyfikacji (?) rs. 450.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu M. N.* — Drukowany nie będzie.

— *Panu S. K.* — Będzie.

Nekrologja.

† Dnia 1-go kwietnia b. r., to jest we czwartek, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Andrzeja **Smarzewskiego,** radcy kolegjalnego, byłego inspektora instytutu agronomicznego w Marymoncie, odprawiona zostanie wotywa za jego duszę, o godzinie **10-tej**, w kościele św. Aleksandra przy Trzech Krzyżach, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —6532—

† Ś. p. Franciszek **Łabęcki,** zdun, zmarł dnia 29 b. m. Pozostała żona wraz z familją zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 1-go kwietnia z kościoła św. Krzyża, o godzinie **2-giej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6546—

† W dniu 29 b. m., opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Przemysław **Bereza,** w wieku lat 23. W nieobecności matki, pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 1 kwietnia, o godzinie **4-tej** po południu odbyć się mające. —6550—

† Ś. p. Ludwika z Popławskich **Bajer,** wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem w dniu 30 marca r. b., przeżywszy lat 70. W smutku pogrążona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 1 kwietnia r. b., o godzinie **6-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —6560—

† Pozostały mąż wraz z czworgiem dzieci po zawcześnie zgasłej ś. p. **Cecylji** składa serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy nie odmówili zmarłej ostatniej posługi. Dla zacnych moich kolegów i współtowarzyszów pracy, którzy tyle okazali współczucia w nieszczęściu mojem, brak mi wyrazów dla objawienia wdzięczności.—*Józef Śniechowski.* —6494—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go marca. — Wczoraj rozpoczęte zostało w wielkiej sali Trocadero ciągnienie losów loterji francusko-hiszpańskiej.

× **Paryż** 29-go marca.—W wielkiej operze przedstawiono po raz pierwszy „Aidę“ Verdi'ego. Operę przyjęto bardzo gorąco. Kompozytorowi, który osobiście dyrygował, wręczono wieniec złoty i lirę. Na przedstawieniu byli obecni: prezydent Grévy, Gambetta, Ferry i wiele znakomitości ze świata dyplomatycznego. Partję Aidy odśpiewała Krauss, a Radamesa Maurel.

× **Paryż** 29-go marca.—Przed sądem karnym toczyła się w tych dniach sprawa o kradzież brylantów z wystawy jubilerskiej w *Palais Royal*. Oskarżeni Wasyl Kaliczer i Zacharjasz Stojovics są rodem z Bulgarji i pierwszy z nich przed laty dopuścił się kradzieży 30,000 franków w Konstantynopolu. Ostatnia kradzież dokonaną została w dniu 29 listopada r. z. wieczorem. Kaliczer, rozbiwszy szybę kamieniem, pochwycił dwa naszyjniki djamentowe, wartości 56,000 franków i zaczął uciekać. Dopędzono go, wyrwano mu z rąk rewolwer, lecz kosztowności nie odnaleziono. Przyaresztowano również towarzysza jego Stojovicsa, który podczas spełnienia kradzieży stał na straży w ogrodzie pałacowym. Ostatni wyparł się wszelkiego wspólnictwa. Brylantów dotychczas nie odzyskał poszkodowany. Sąd skazał obydwu na piętnastoletnie roboty przymusowe.

× **Brest** 29-go marca.—Onegdaj spuszczono na wodę nowy pancernik pierwszorzędny „Bayard“.

× **Wiedeń** 29-go marca.— W biurach wydziałów ministerjów pomieszczeni zostaną urzędnicy polacy dla załatwiania spraw galicyjskich.

× **Peszt** 29-go marca.— W Szenicy zmarła w sędziwym wieku Marja Szpitzer; dożyła ona 106 lat.

× **Peszt** 29-go marca. — Klęska głodowa w niektórych hrabstwach północnych Węgier z każdym tygodniem staje się groźniejszą; zasiłki z funduszów publicznych nie mogą zaradzić potrzebie.

× **Lwów** 29-go marca. — Sprawa przeniesienia zarządu kolei Karola Ludwika z Wiednia do Lwowa żywo bardzo jest agitowaną; przeciwnicy silny stawiają również opór.

× **Konstantynopol** 29-go marca.—Zamordowany w tych dniach wielki szeryf Mekki był potomkiem Mahometa (po córce proroka Fatysmie) w 39-tej generacji. Liczył on 43 lat, a wysoką swoją godność piastował dopiero dwa lata. Trzydziestu notablów z Mekki przybyło do Dżeddy, ażeby zwłoki zamordowanego wielkiego szeryfa zabrać do świętego miasta. Jeneralny gubernator prowincji Hadżas da konduktowi silną eskortę zbrojną. Morderca ma być sądzony w Dżeddach, a stracony w Mecce. Według postanowien szeri, ponieść on musi śmierć przez ukamienowanie. Zaraz po krwawym zamachu zamknięte zostały w Dżeddach wszystkie sklepy, a europejskie konsulaty wywiesiły żałobne chorągwie.

× **Petersburg** 29-go marca.—*Golos* podaje szczegóły o zrabowaniu kasy miejskiej w Barze. Złoczyńcy zamaskowani związali stróżów nocnych, którzy spali w przyległym budynku. Uzbrojeni byli w broń palną. Splądrowali przy świetle latarki całe biuro, otwierając stoliki i rozrzucając papiery. Ogółem zabrali 1,204 rs. gotówką, oraz 18,380 rs. w papierach publicznych. Gdy rano przybyli urzędnicy, zastali stróżów skrępowanych powrozami. Oświadczyli oni, że zbrodniarzy było kilkunastu, w czarnych maskach.

× **Petersburg** 29-go marca.—Rosja posiada 18,000,000 koni; w 471 miejscowościach odbywa się w ciągu roku 1090 jarmarków, na które dostawiają rocznie około 360,000 koni na sprzedaż.

× **Jenissejsk** 28-go marca.—Błonica szerzy się tu z wzrastającą gwałtownością.

Przegląd polityczny.

Przerwa świąteczna daje się uczuwać w polityce nader dobitnie; kilkudniowe zawieszenie dyplomatycznej i parlamentarnej akcji pociągnęło za sobą zupełny zastój. Skąpe wiadomości, jakie nam dzienniki ostatniej poczty i telegramy przyniosły, ograniczają się do wypadków zeszłego tygodnia i oprócz szerszego omówienia tych samych kwestyj, nic nowego nie dodają.

Zauważyć się tylko daje podniesiony ton w traktowaniu stosunków niemiecko-rosyjskich, które przedstawiają się nam znowu w niezwykle kordyalnym charakterze.

Korespondent petersburski do *Pressy* podaje niektóre szczegóły dotyczące ostatniej korespondencji cesarza Wilhelma z powodu jubileuszu dwudziestopięcioletniego panowania Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra. Otóż, między innemi, twierdzi on, jakoby cesarz niemiecki w liście prywatnym do Petersburga wysłanym przyrzec miał uroczyście, że dopóki on żyje, nie dopuści nigdy do wojny z Rosją i że takiem samem przyrzeczeniem zobowiązał syna swego, następcę tronu, do zachowywania przyjaznych stosunków z rządem rosyjskim.

Korespondent bez bliższych określeń i bez podania źródła, na własną odpowiedzialność powyższą wiadomość komunikuje, dla stwierdzenia tylko faktu, świadczyć mającego o przyjaznych stosunkach dwóch mocarstw, które w ostatnich czasach prasa zagraniczna o nadwątlenie tych stosunków podejrzewała.

Berliński *Reichsanzeiger* z wyższego polecenia wydrukował korespondencję obu cesarzy z okazji urodzin cesarza Wilhelma; zawiera się ona w trzech listach z wielkim afektem pisanych i wyrażających życzenie i nadzieję utrzymania jaknajdłużej niezamąconych stosunków przyjaźni i życzliwości pomiędzy oboma mocarstwami.

Presse, jakby dla zrównoważenia wrażeń, które powyższe szczegóły polityczne budzą, kładzie wielki nacisk na fakt wcale niewielki, mający udowodnić, że i Austrja cieszy się przyjaźnią, zaufaniem i życzliwością Niemiec. Oto jeden z redaktorów tego pisma znalazł sposobność zbliżenia się i rozmawiania z panem Bratiano, prezesem gabinetu rumuńskiego, który miał się wyrazić z wielką otuchą o przyszłości i pokoju Rumunji, zapewnionym przez szczególniejszą życzliwość Austro-Węgier i zupełne ich porozumienie się z Niemcami. *Presse* nadaje temu oświadczeniu szersze polityczne znaczenie, i twierdzi, iż nie sama Rumunja, ale cała Europa w przymierzu austro-niemieckiem ma rękojmie pokoju.

Bądźcobądź Niemcy nie przestały być ową osią politycznej równowagi, około której wirują ciągle interesa mocarstw europejskich.

Przepowiednie pesymistyczne o wiosennych zmianach sytuacji ustąpiły dzisiaj lepszym wyroczniom; kombinacje pokojowe zyskały na nowych czynnikach, złe wróżby przycichły. Czy wszelako będą te dodatnie argumenta trwałe i sprawdzą się w przyszłości, dzisiaj jeszcze rozsądzać niepodobna.

Telegram z Paryża kwestjonuje znowu pogłoski o ewentualnych rozporządzeniach gabinetu francuzkiego w sprawie jezuitów. Według dziennika *Temps*, nie jest jeszcze pewnem, czy obcokrajowcy, należący do tego zakonu, zostaną z kraju wydaleni, czy też Rząd innych środków użyje dla sparaliżowania ich działalności, czy też całą sprawę pozostawi jeszcze na jakiś czas w zawieszeniu.

Wyroki Rządu, które według zapowiedzi miały być wczoraj ogłoszone publicznie nie noszą tego charakteru, jaki im pogłoski nadać usiłowały. Z dzisiejszych, lub jutrzejszych telegramów powinnibyśmy się dowiedzieć prawdy.

Freycinet rozesłał do przedstawicieli republiki za granicą memerjał w sprawie uwolnienia Hartmana, wyjaśniający cały przebieg wypadków i przyczyny, jakie gabinet nakłoniły do takiego a nie innego postępowania. Wątpić należy, czy ten środek zatrze rysę, jaka się w stosunkach między Rosją i Francją z powodu uwolnienia Hartmana utworzyła.

Agence Russe zaprzecza wieściom, jakoby miejsce ks. Orłowa w Paryżu zająć miał jen. Ignatiew, albo ks. Łobanow.

Telegram z Konstantynopola przyniósł nam wiadomość o wypadku, stanowiącym niejako odpowiednik do postanowienia gabinetu francuzkiego. Oto lord Layard w imieniu ciała dypłomatycznego wyrazić miał Porcie ubolewanie z powodu wydania wyroku, nieodpowiadającego w procesie zabójstwa pułkownika Komarowa ogólnym oczekiwaniom. Podsądny bowiem według krążących pogłosek miał być skazanym na dożywotnie więzienie, nie na śmierć. Porta na taką reklamcję odpowiedziała, iż ostateczny wyrok w tej sprawie nie został jeszcze wydanym, i że dla lepszego wymiaru sprawiedliwości wezwaną zostanie osobna komisja, w której wziąć mają udział delegowani przez wszystkie ambasady lekarze, dla zbadania umysłowego stanu podsądnego.

Jeżeli ta komisja uzna go zdrowym zostanie na karę śmierci skazanym, w przeciwnym razie zostanie uwolnionym. Zresztą Porta stanowczo odpiera zarzut, aby chciała winnego uwolnić z rąk sprawiedliwości.

Według telegramów z Kabulu afghańczycy rozpoczęli w zeszłym tygodniu ponownie kroki nieprzyjacielkie pod Kabulem; zaatakowali fort Battye, ale z małemi stratami zostali odparci.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn, 30-go. — Wybory do parlamentu rozpoczęły się w jedenastu okręgach wyborczych. Przedstawieni kandydaci wybrani zostali bez opozycji. Z urny wyborczej w Liverpolu wyszli Sandon Whenley (konserwatysta) i Ransay (liberalny). Dotychczasowy rezultat wyborów nie pociągnął jeszcze żadnych zmian w ugrupowaniu partyj.

LOGOGRYF

(bez oznaczenia zgłosek).

Wyrazów 17, z których początkowe litery z góry ku dołowi oznaczają imię i nazwisko tegoczesnego powieściopisarza i poety, a końcowe, również z góry na dół, dwa jego utwory.

Uwaga. Pomiędzy wyrażeniem nazwy poety i jego utworów mieści się spójnik **i.**

Wyrazy stanowią:

1) Góra w Azji.
2) Rzeka w Afryce.
3) Sławny poeta włoski.
4) Poeta polski tegoczesny.
5) Kwiat ogrodowy.
6) Ptak domowy.
7) Bogini u greków.
8) Historyk rosyjski.
9) Imię mezkie u turków.
10) Miasto w Bulgarji.
11) Rzeka w Azji.
12) Wyspa w Azji.
13) Książę w pogańskiej Litwie.
14) Forteca na półwyspie bałkańskim.
15) Kwiat na bagnach rosnący.
16) Tytuł niektórych panujących.
17) Nazwa wsi w Królestwie polskiem.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Znachora.*)

— Wystawa figur gipsowych pozostałych po ś. p. doktorze Levittoux w domu hr. Krasińskiego, przy zbiegu ulic: Niecałej, Wierzbowej i Hr. Kotzebue, wkrótce już ma być zamkniętą, przypominamy więc o niej publiczności, nadmieniając oraz, że odlewy podobno nigdy dotąd z żywych osób zdejmowane nie były, gdyż przedstawiało to trudności, jakich nie umiano przezwyciężyć. Doktor Levittoux kosztem długich doświadczeń doszedł do pożądanego rezultatu, doświadczenia te jednak pochłonęły nietylko wielką ilość czasu ale i mienie nieboszczyka, tak że owe figury stanowią dzisiaj cały majątek pozostałych sierot, na których dochód odbywa się wystawa. Warszawianie więc zwiedzając ją licznie mieliby sposobność nietylko zaspokoić słuszną ciekawość, ale i dopełnić dobry uczynek i nie wątpimy, że pośpieszą skwapliwie obejrzeć te cenne figury, które jeżeli nie mogą rywalizować z dziełami mistrzów dłuta, mają jednak w sztuce wielkie pomocnicze znaczenie, są tem dla rzeźby, czem fotografja dla malarstwa. —6545—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Upraszam pewną osobę „Wiadomo“ o danie znaków życia o sobie, dłuższe bowiem milczenie doprowadzić mnie może do ostateczności.

—6549— *Znajomy.*

Zarząd Towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, t alni i blecharni „Zawiercie“

niniejszem zwołuje pp. akcjonarjuszów na trzecie, zwyczajne ogólne ich zebranie, odbyć się mające w d. 8 (20) kwietnia 1880 roku, o godzinie 4 po południu, w Warszawie przy ulicy Nowozielnej, w domu pod nr. 40. Rozpoznaniu tego ogólnego zebrania ulegać będą przedmioty następujące:

1) Przejrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansów z obrotów Towarzystwa, oraz podział zysków za rok 1879.

2) Przejrzenie i zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków, oraz planu działań na rok bieżący.

3) Rozpoznanie i zatwierdzenie protokółu posiedzenia zarządu z dnia 3 (15) czerwca 1879 roku, co do zobowiązań braci Ginsberg z powodu urządzanej przez nich nowej przędzalni w Zawierciu i stosunku nowej fabryki z zakładami Towarzystwa, tudzież zatwierdzenie wyboru trzeciego dyrektora zarządzającego.

4) Wyrzeczenie co do sposobu oszacowania majątku Towarzystwa podług obecnej jego wartości.

5) Wybór jednego dyrektora, jednego zastępcy dyrektora i trzech członków komisji rewizyjnej.

W celu uczestniczenia w zebraniu, posiadacze akcyj na okaziciela obowiązani są złożyć w zarządzie swoje akcje lub dowody na prawo ich posiadania, na dni siedm przed zebraniem. Z akcyj imiennych, odstąpionych przez jedną osobę drugiej, prawo głosu służy nowemu ich właścicielowi nie pierwej, jak po upływie jednego miesiąca od czasu zaznaczenia odstąpienia przez zarząd. Panowie akcjonarjusze mogą uczestniczyć w ogólnem zebraniu osobiście albo przez pełnomocników; w ostatnim razie zarząd powinien być o tem zawiadomiony na piśmie. Pełnomocnikiem może być tylko ten, kto sam jest akcjonarjuszem, a jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa.

—6275—2—2

— Posiadacz 5% listu zastawnego ziemskiego nr 8703 na rs. 3000 zechce zgłosić się do kantoru

H. Wawelberga,

przy ulicy Senatorskiej nr 25, w bramie na 1-m piętrze, między godziną 9 zrana a 5 po południu, celem wymiany arkusza kuponowego na inny, numerem właściwym opatrzony. —6420—1—3

P. MAURYCY STIEFSON,

fabrykant wyrobów szmuklerskich i właściciel magazynu przy ulicy Wierzbowej w domu hr. L. Krasińskiego, wyjechał do Paryża. —6465—2—2

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht dass

1) der Ciwil-Ingenieur **Karl v. Szokalski,** wohnhaft zu Warschau, Sohn des in Warschau lebenden Arztes Victor v. Szokalski und dessen in Warschau verstorbenen Ehefrau Ludwika geborene Langsdorff

2) und dass Fräulein **Stanisława Kapuścińska,** wohnhaft zu Schroda, Tochter des verstorbenen Arztes Dr Mathias Kapuściński und dessen lebenden Ehefrau Izabella v. Dąbrowolska, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Dem unterzeichneten Standesbeamten ist ein Hinderniss dieser Ehe nicht bekannt. Etwaige auf Ehehindernisse sich stüstende Einsprachen sind bei dem unterzeichneten Standesbeamten anzubringen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinde, Schroda und Warschau zu geschehen.

Schroda am 23-ten Maerz 1880.

Der Standesbeamte

—6556— *Koll.*

— ***PO RUBLU*** korzec zagranicznego węgla z odstawą, sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8. —5611—11—12

— **Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych doktora Malcza** (róg Zielonego Placu nr 12 i Marszałkowskiej). Leczenie hygieniczne i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, powszechnie przyjętą metodą wziewania środków lekarskich, obecnie w medycynie zastosowanych, oraz gimnastyką płucną. Aparaty inhalacyjne, parnie przenośne do wziewań balsamicznych i do powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, są do nabycia. Porada dla chorych od 8 do $9\frac{1}{2}$ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—5—0

— M-me **A. Randeau,** właścicielka magazynu mód przy ul. Niecałej, wyjechała do Paryża. —6534—1—2

— P. **P. Szubert,** właścicielka magazynu mód i nowości damskich, wyjechała za granicę. —6441-3

TEATR WIELKI.

Dziś: Violetta. Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Było to pod Wagram.--Podarunki. — Jestem zabójcą.—Filiżanka herbaty.

Jutro: Niewiniątko.—Pieszczoszek.

Wysokość wody na rz. Wisłe pod Warszawą st. 4 c. 3.

— Dziś rano ciepła st. 0 w południe ciepła st. 0.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 31-go marca 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	140.25 $17\frac{1}{2}$ 10 $2\frac{1}{3}$	140 25	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51	9.51	—.-
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr...........	113.40— —	113.70	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	120 15—120—119 85	120.30	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100 ...	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.75	98.90	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.40	—.—
„ „ „ „ II.	91.55—60	91.80	—.—
„ „ „ „ III.	91 50	91.75	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II..	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże .	85.40	85.55	—.—
„ „ małe.	—.—	85.50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864...	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866...	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.75	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.75	—.—
III „ „ rs.100	90 50.—35	90.75	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żąda:	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125...............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przedz. Zwier.	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast $108\frac{8}{9}$ nowych $136\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $248\frac{2}{3}$ m. Łodzi $208\frac{1}{3}$ listów likwidacyjnych $132\frac{2}{9}$ obligów skarbowych 199, pożyczki prem. 1-ej emisji 107 drugiej emisji $23\frac{2}{3}$

Monety: Półimperjały rs. . —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs k bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,800 oszacowane, a mianowicie: damskie garnitury zatrzymane przez Komorę z powodu nizko zadeklarowanej ceny,—materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice, dnia 15 (27) Marca 1880 roku.

к—6539—1—3

Podaje się do Publicznej wiadomości, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia), o godzinie 11 z rana, odbędzie się

Licytacja

w Lejb-Gwardji Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku, na różne przedmioty.

к—6535—1—1

MŁODY CZŁOWIEK,

kawaler znający dokładnie język polski i niemiecki, który w Wiedniu i zagranicą w znaczniejszych domach pełnił obowiązek **szwajcara, kamerdynera** i **lokaja**, mający na dowód **najlepsze świadectwa, szuka** odpowiedniego **obowiązku.** Listy proszę adresować pod **lit. M. G. 100** do **Warszawskiej Agentury ogłoszeń. Senatorska Nr 22.** D—6536—1—3

Potrzebni są na wieś

Kucharz

z dobremi świadectwami, **Panna Służąca,** znająca się na gospodarstwie wiejskiem, kobiecem i **Młodsza** umiejąca prać i prasować, obydwie z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.

D—6520—1—3

Potrzebna jest na wieś od 1 Maja

Panna Służąca,

uzdolniona w swoim fachu, i znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Osoby z dobremi świadectwami i pewną rekomendacją, zechcą się zgłaszać o 10-tej rano, na ulicę Włodzimierską Nr 4, mieszk. 5. D—6528—1—3

OSOBA

dobrze wychowana, a energiczna i zdolna, może znaleść zajęcie. Choć mała kaucja daje pierwszeństwo.—**Pokój** obszerny z meblami lub bez, może być z kuchnią, do wynajęcia za przystępną cenę. Tenże sam pokój może być oddany za **Lekcje** języka francuzkiego. Wiadomość w Sklepie wiktuałów. Długa Nr 10, obok bramy. D—6527—1—2

Osoba z prowincji,

w młodym wieku, praktyczna, przyzwoita, obeznana doskonale z gospodarstwem miejskim i wiejskim, oraz władająca językiem rossyjskim, poszukuje odpowiedniego miejsca, wszystko może udowodnić świadectwami.—Łaskawe oferty proszę składać na ulicę Chmielną pod Nr 19 nowy, mieszkania 19, pod literami K. K.

D1—1—6515—

SKLEPOWA

poszukuje pracy w zajęciach kobiecych.—Interesowani raczą się zgłaszać na ulicę Bednarską pod Nr 5, mieszkania 9.

к—6517—1—2

Rodzina przybyła z prowincji życzy sobie przyjąć kilku

Stołowników.

Obiady z trzech potraw na świeżym maśle. Cena rs. 10, lub stosownie do umowy.—Wiadomość: Chmielna Nr 35, mieszkania 9.

D1—3—6495—

Ubrania Dziecinne

z materjałów własnych i dostarczonych, wykończa podług najświeższych żurnali

Specjalna Pracownia

Ubiorów Dziecinnych

Marji Neuman,

ulica Królewska Nr 13, obok skweru Kościoła Ewangielickiego.

D1—3—5541—

Reperacja

wszelkich wyrobów gumowych, jako to: kaloszy, klizopomp i t. d., oraz galanteryjnych wyrobów ze skóry i szyldkretu, wachlarzy, wyrobów z perłowej masy i t. p., także sklejam wyroby szklanne z porcelany, marmuru, alabastru i t. p. Wykonywam reperację tychże wyrobów jaknajdokładniej i starannie, o czem będzie można przekonać się!!!—Nowy-Świat Nr 3, wprost straży ogniowej.

K. Eisenberg.

D1—1—6540—

OWIES

wyborowy na obrok, po 3 rs. 60 kop. korzec, sprzedaje skład T. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20. к—6525—1—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYWAN

domowej roboty, zegarek damski, garderoba damska i meble. — Marszałkowska Nr 28, w podwórzu na 1-m piętrze, mieszkanie Zulińskiej. D1—2—6504—

Jest do sprzedania

BIURKO ANTYK

orzechowe. — Wiadomość: ulica Freta Nr 36, 2-gie piętro, mieszkania Nr 6.

D1—3—6530—

Z powodu wyprowadzki

Wyprzedaż

MEBLI

nowych i używanych, za cenę niżej kosztu.— Trębacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej codziennie oprócz Świąt. D—6474—1—12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, aksamitem krytych i duże Lustro.—Ulica Wspólna Nr 22, stróż wskaże.

D1—2—6518—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

używanych za bardzo przystępną cenę, starego fasonu; Sofa z szufladami; Stół jadalny, dwa Łóżka; Biurko; Szafa do sukień i Szafy kuchenne.—Ulica Senatorska Nr 17, w oficynie, 3-cie piętro, Nr 20 mieszkania.

D1—2—6529—

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Pianino

mało używane, **Garnitur Mebli, Biórko, Łóżeczko dziecinne, Balja, Stągiewka** i t. p. — Ulica Freta Nr 18, w lewej oficynie na 2-m piętrze. D1—1—6538—

Jet do sprzedania

Fortepian

o półsiódmej oktawy za rs. 60. Lustro i dwa Stoły. Tudzież sklep z 3-ma pokojami i ogródkiem, do wynajęcia na szynk od Kwietnia.—Wiadomość: ulica Górna Nr 7 u gospodarza.

к1—2—6511—

---

4 Dorożki:

2 nowe i 2 używane do sprzedania u kowala. — Ulica Mylna Nr 3, może być z końmi i uprzężą sprzedane. D1—3—6473—

Pozostawiono do sprzedaży

FAETON

na jednego i parę koni, oraz **Bryczka** mała na jednego konia bardzo mało używana, w fabryce powozów. — Leszno Nr 21.

D1—3—6529—

Jest do sprzedania

DACHÓWKA

prawie nowa, na tysiące, przy ulicy Brackiej pod Nr 5. — Wiadomość na miejscu.

D1—1—6531—

FIGURY

ogrodowe i pokojowe,

z **Terrakoty**, artystycznie wykończone, nadeszły w wielkim wyborze do

Magazynu Pieców

A. DIETRICH

W WARSZAWIE,

Królewska Nr 3,

które Magazyn sprzedaje **po cenach przystępnych.** к—6111—3—6

Kilkanaście sztuk

Wołów roboczych,

młodych, wyborowych, do sprzedania w fabryce cukru **Czersk** pod **Grójcom.**—Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie w Kantorze W-go Jana Bersohna, ulica Elektoralna Nr 5. к—6541—1—3

Do sprzedania

sześć KRÓW dojnych.

Ulica Bracka Nr 17.

D1—1—6526—

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

25—0 — 22135 —

Ceny niższe od praktykowanych.

Otworzony został

Skład Główny Wapna

Bogusława Przybylskiego,

przy ulicy **Okopowej**, gdzie przyjmują się obstalunki, a także w Kantorze przy ulicy **Widok pod Nr. 7a**, przyjmuję obstalunki na dostawy hurtowe, jakoteż zlecenia na pojedyńcze wagony i pudy, z odstawą do fabryk i domów, które wykonywane są w ilościach 3,000 pudów w ciągu 24 godzin, a w ilościach 60,000 pudów, nie póżniej 8 dni od daty obstalunku.

Następujące firmy przyjmują w Warszawie obstalunki:

Sala Licytacyjna, Miodowa Nr 11.	**Weinkrantz**, Krak.-Przedmieście Nr 43.
Karol Geneli i S-ka, Senatorska Nr 1.	**W. Kleine**, Elektoralna Nr 31.
Biuro Posłańców, Mazowiecka Nr 11.	**Sperling**, Elektoralna Nr 765.
Juljan Rottermund, Podwal Nr 18.	**Rüdiger**, Wspólna Nr 11a.
Feliks Szaniawski, Tłumackie Nr 6.	**Salomon Cohn**, Dzielna Nr 12.
Kantor Loterji, Marszałkowska Nr 41.	**Barański**, Nowy-Świat Nr 39.

к—6320—2—6

Huta szklanna

W TARGÓWKU,

ukończywszy budowę pieca gazowego wannowego, systemu **Fr. Siemens w Dreznie,** który w pierwszych dniach m. Kwietnia b. r. w bieg puścić zamierza, obecnie zawiera umowy na dostawę.

Zamówienia na szkło butelkowe wszelkie, zielone i pół białe, przyjmują się w kantorze fabryki przetworów chemicznych, Solec Nr 49 i w mieszkaniu p. **Hipolita Sosnowskiego Nr 2,** Danielewiczowska w Warszawie.

Formy do butelek kształtów zwykłych, powszechniej używanych, huta posiada własne; wszelkie zaś inne przy większych zamówieniach terminowych, na własny rachunek sporządzać każe.

Kijewski, Scholtze i S-ka.

D—3932—11—12

Fabryka Odlewów i Wyrobów mosiężnych

T. GWIŹDZIŃSKIEGO & Comp.

róg Now.-Światu i Książęcej Nr 2.

Posiada wielki zapas kranów różnej konstrukcji od 1/4 do 3 cali średnicy i wyżej, moździerze, żelazka do prasowania i dusze kute do tychże. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tejże fabryki wchodzące, jako to: wentyle, świstawki, wodoskazy, oliwiarki, niektóre części do fabryk wód gazowych, dystylarni, gorzelni, browarów, młynów, cukrowni, mydlarni, wodociągów, fabryk chemicznych i kotlarni. Odlewy wykonywa tak z własnych jak i nadsyłanych modeli z mosiądzu, rotgusu białego metalu, cynku, cyny i ołowiu. Przyjmuje także do toczenia i rżnięcia gwintów stal, żelazo i mosiądz. Reperacja wszelka uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. Wszystko trwale, dokładnie i tanio. PP. handlującym odstępuje się znaczny procent. к—3857—6—6

MAJĄTEK

z Folwarkami,

824 dziesięcin dobrej ziemi i pełną gospodarką, sprzedaje się w Kowieńskiej gubernii, przy Warszawsko-Petersburskiej żelaznej kolei, 5 wiorst od stacji Dukszty, przy wielkim jeziorze.—Cena rs. 52 tysiące.—Adres właściciela: Petersburg, Angielski Prospekt Nr domu 46, mieszkania 4.—K. A. W. к—6537—1—3

W mieście Piotrkowie jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Plac

duży z budynkami, 30,000 łokci kwadratowych. — Wiadomość u właścicielki: ulica Wspólna domu Nr 11, mieszkania 25.

D1—2—6530—

Do najęcia zaraz

Dwa Pokoje,

(z których jeden duży o trzech oknach), z meblami, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, na drugiem piętrze. к—6476—1—3

Pokój kawalerski,

umeblowany, przy familji, w dobrym punkcie miasta, z usługą i samowarem, za cenę 15 rs. miesięcznie do wynajęcia.—Wiadomość: Mazowiecka Nr 11, w Biurze Posłańców.

к—6563—1—3

W domu pod Nrem 11 przy Zielonym placu, obok Hotelu Maringe, do wynajęcia każdego czasu

Lokal umeblowany,

złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u zarządzającego domem.

к—6523—1—3

Różne Pokoje

do wynajęcia od 1 Kwietnia, za bardzo umiarkowaną cenę, mogą być 2 z przedpokojem, kuchnią i meblami, lub każdy pojedyńczy z osobnym wchodem. — Mokotowska Nr 16, mieszkania 6. D—6535—1—3

Do wynajęcia

SKLEP

na ulicy Długiej, od frontu Nr 9, o warunkach można się dowiedzieć w mieszkaniu Nr 3, w domu pod Nrem 20, lit. A, na ulicy Dzielnej; w temże mieszkania są rozmaite do zbycia **Meble.** D—6512—1—3

ZGUBIONO!

Wieczorem w sobotę, w przejeździe z alei Jerozolimskiej przez ulice: Szpitalną i hr. Berga do Krakowskiego-Przedmieścia, zgubiono czarną skórzaną **Torbę podróżną,** zawierającą rozmaite przedmioty toaletowe. Właściciel mieszkający na Krakowskim-Przedmieściu Nr 7, w oficynie, Nr 9 mieszkania, zapłaci oddawcy **rubli ośm.**

к2—3—6467—

Pies mops

płowy z czarną mordką, i skręconym ogonkiem zginął. — Znalazca zechce oddać za nagrodę do p. Lee, przy ulicy Jasnej Nr 10, na 2-giem piętrze. к—6483—2—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	—	— w.	—	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	1	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
7 dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Марта 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 71.

Dnia 31 marca 1880 roku. *Środa.* *Dnia 19 (31) marca 1880 roku.*

K. GŁODZIŃSKI,



otrzymał od ministerstwa francuskiego, belgijskiego i innych państw **przywilej** na nowy wynalazek **sztucznej linijki i na metodę do niej zastosowaną,** która jeszcze więcej ułatwia krój i naukę jak dawniejsze i piękniejszy wydaje rysunek w różnym guście, a tak dokładny i elegancki wszelkich fasonów za pierwszem pociągnięciem ołówka, jaki tylko spotkać można w pierwszorzędnych pracowniach **paryzkich,** z pod wyrobionej ręki przez kilkunastoletnią praktykę, a sposób jej użycia taki sam jak poprzednich. Najnowsza metoda w wydaniu 4 i w dodatku, który za kilkanaście dni opuści prassę, ułożona wyczerpująco, podług której panie same mogą nauczyć się kroju z zastosowaniem do nadchodzących żurnali i na nieforemne figury. Obecnie dzieło to zawiera 3 sposoby krajania i objaśnienie o rysowaniu form z wolnej ręki.

Wskutek licznych zapotrzebowań metoda K. G. jest w przekładzie **na język ruski** i wkrótce opuści prassę, zawiera 37 tabl. rysunkowych, a tekstu 5 arkuszy. Cena rs. 3 kop. 50, linijka patentowana rs. 1 kop. 50, zamówienia na książki już się przyjmuje. Wykład **i dla ruskich dam** rozpoczęty. Dzieło polskie rs. 3, linijka rs. 1 kop. 50. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie w głównym zakładzie nauki kroju **Miodowa Nr 1.**

D—6108—2—6 **K. GŁODZIŃSKI** nauczyciel i autor metody.

Modele papierowe Paryzkie,

czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci są do nabycia w najświeższych fasonach. Także przyjmują się suknie i wszelkie ubiory z materjałów do krajania i zupełnego dopasowania do figury. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, w przechodniej sieni, 2-gie piętro. — **A. Gałecka.**

D6—6—3864—

Poszukuje miejsca

Polka wykształcona

do towarzystwa lub do dzieci na wieś, albo do podróży zagranicę. Zgłaszać się: ulica Bielańska Nr 17, 2-gie piętro od frontu.

D3—6—5399—

PANIENKI

potrzebne są zaraz podręczne i do nauki.— Ulica Złota Nr 18, 1-sze piętro lewa oficyna.

D1—1—6514—

Potrzebne są

Panny

zdatne, podręczne i do nauki do krawieczczyzny damskiej. — Ulica Marszałkowska Nr 52, w Magazynie Haffner. D1—3—6518—

Potrzebne są

PANNY

podręczne.—Ulica Nowo-Zielna Nr 33, do pracowni N. E. Schoepe. D1—2—6506—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie.—Ulica Grzybowska Nr 69, mieszkanie pierwsze.

D1—3—6503—

PANNY

obeznane w zupełności z robotą sukień damskich, znajdą zajęcie zaraz lub od 1-go Kwietnia.—Tamże przyjmuje się **panienki** także i do nauki.—Złota Nr 12, 1-sze piętro, w oficynie.

D—5—6—5866

Student Uniwersytetu

filolog, życzy dawać Lekcje w zakresie gimnazjalnym.—Adres: ulica Widok Nr 2, mieszkania 7.

D—6360— 2—4

Potrzebna jest

SKLEPOWA

w każdym czasie do owocarni, z kaucją rs. 50. Powziąć można wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50, w owocarni, od godziny 2 do 3.

D6—6—6233—

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka,

przyjmuje do siebie Panie, przyjeżdżające do Warszawy na słabość, albo kurację. — Krakowskie-Przedmieście Nr 19, w prost Skweru, drugie piętro, od frontu, mieszk. Nr 5.

D—6269— 6—6

Akuszerka O. Gumińska

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 14. D1—2—6537—

U Akuszerki T. Ledzińskiej,

ulica Chmielna Nr 42, vis à vis Komory, jest osobny Pokój, dla Pań spodziewających się słabości, a może być i pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody; tam można powziąść wiadomość o chłopczyku mającym rok, ktoby sobie życzył wziąć go wiasność. D—5788— 5—6

PANNY

zdatne i podręczne potrzebne są do pracowni sukień.—Rymarska Nr 5, **E. Walkiewicz.**

D1—3—6522—

Przy ulicy Śliskiej Nr 28, u Akuszerki jest

młoda Mężatka,

ze świeżym pokarmem, która chce przyjąć dziecię do piersi. D1—1—6496—

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem są u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Mokotowska Nr 23 nowy. D1—1—6540—

MAMKI

dwie, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej Nr 28. D1—1—6521—

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia u Akuszerki, Nowolipie Nr 16.

D1—3—6528—

MAMKA

młoda i zdrowa, z trzytygodniowym pokarmem, zaraz do umieszczenia. — **Podwal Nr 30,** 2-gie piętro. D1—2—6510—

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

KROJU SUKIEŃ

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Buržoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach)

ZALESKA.

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**

D1—5—6477—

E. F. Mörser.

Wyprzedają się

Kapelusze filcowe

w najnowszych fasonach. **Cena rs. 2.** Ulica Wążka-Freta Nr 25.

D5—7—6304

Maliny.

Z powodu sprzątnięcia placu są do sprzedania Maliny do sadzenia, trzy razy w jedne lato, rodzące olbrzymi frukt, tak zwane miesięczne, po cenie bardzo niskiej.—Wiadomość na Nowej wsi Nr 9, u Rządcy, lub ulica Nowogrodzka Nr 20a, mieszkania 15.

D—5014— 4—4

KARTOFLE

kupić można do sadzenia i jedzenia, z gatunków: 1) Early-Rose, dojrzewające w końcu Lipca, udają się na każdym gruncie; 2) Laty-Rose, dojrzewające w końcu Sierpnia, bardzo plenne, zawierają wiele mączki, udają się na mocnej i lekkiej ziemi. Obadwa gatunki nie ulegają w naszym klimacie zarazie i wyborne są do jedzenia.—Adres: J. Marchlewski, Włocławek, hotel pod 3-ma Koronami. D2—4—6235—

Szlafroki damskie

wiosenne, letnie i zimowe

od Rs. 2.

Ubrania dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia.— Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, (dawniej Karasia) 18 mieszkania, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie. D5—12—5522—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Sledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 2 i pół za sztukę.**

D—24119— 41 —0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności

jest zadaniem

Crême Simon

à la Glycerine

i dodatkowego środka

Poudre de riz Figaro.

Cena za słoik Rs. **1** kop. **50,** z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **80.**

Wyłączna sprzedaż tych artykułów w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. D9—0— 6391—

Skład Liści Zagranicznych i Dodatków do Kwiatów

Ad. Szmidel,

17. Krakowskie-Przedmieście 17.

Poleca na sezon bieżący:

Wielki wybór liści jedwabnych, kauczukowych i zwyczajnych; Jedwabie, Krepy, Batysty i Dymy białe i kolorowe, Trawy sztuczne, naturalne i w arkuszach; Rurki kauczukowe i batystowe; Owoce, Farby i wszystkie inne dodatki i materjały do fabrykacji Kwiatów potrzebne.

D4—9—5539—

Przysposobienie i sprzedaż nizej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Natychmiastowo

farbuje siwe włosy w czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza Włoska farba **Tancredo.** Cena na kolor czarny Rs. 1 kop. 50, na kasztanowaty Rs. 2. Wierzbowa, hotel Angielski u Dobrzańskiego.

Tamże tylko co nadeszła:

Stopniowo

wciągu 3—4 dni nie więcej, posiwiałym włosom wraca pierwotny kolor, płyn **Eau de Fées czarodziejska woda.** Nadaje równy i prześliczny kolor włosom. — Cena Rs. 2.

D—12—4440—

Po rs. 1,

strojenie Fortepianów i Pianin, uskutecznia korektor.—Marjańska Nr 4, mieszk. 12.

D—6243— 3—3

Do sprzedania

Mundur i Czapka

i Płaszcz, Lekarza wojskowego, a żądane jest **SIODŁO angielskie,** w stanie dobrym. Zgłaszać się od 3-ciej do 5-tej, ulica Grzybowska Nr 27, do Szymanowskiego.

D—6221— 3—3

Dla **Stolarzy, Kołodziei Szczotkarzy, Stelmachów i Fabrykantów posadzek,** jest do nabycia w zabudowaniach warsztatów artyleryjskich, róg Długiej i Nalewek

Drzewo

dębowe, sosnowe i lipowe, różnych wymiarów, zupełnie suche.—Wiadomość u p. Kapitana Korsaka. D—5992— 2—3

Magazyn różnych NOWOŚCI

przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, wprost straży ogniowej.

Lak amerykański do sklejania wszelkich naczyń, wyrobów szklanych, porcelany, szildkretu i marmuru; sklejone tym lakiem przedmioty, trzymają się bardzo trwale.

Atrament sekretny.

Atrament złoty w najlepszym gatunku.

Właściciel i wynalazca powyższych przedmiotów

G. Eisenberg.

D5—6—5060—

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**

D—4015—17—0

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich skłndowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—22—0

F. Wierzbicki i S-ka.

Serwety Damastowe

jak również ten sam materjał na łokcie i sztuki nadzwyczaj trwałe, bardzo praktyczne w gospodarstwie dla Panów Restauratorów, utrzymujących bufety i t. p.

Skóra amerykańska prawdziwa **kroquet,** do krycia mebli i powozów w różnych kolorach, math i glans.

Ceraty na stoły, różnej szerokości naśladujące drzewo i marmur.

Polecają po cenach fabrycznych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

D—4111—11—12

Do sprzedania:

dla prawdziwych amatorów, 30 sztuk **Gołębi** srebrnych, perłowych, z białemi ogonami, siodłatych, murzynów, wiedeńskich, wszystko w wyborowych gatunkach. — Pawia Nr 41a, przed domem Kasztan i sztachetki, do właściciela domu. D—6337— 2—3

Cachous! Cachous!

Angielskie Pigułki aromatyczne nadające ustom przyjemną woń, jako to:

Mather'a Cachous Lozenges 15 kop.

Prince Albert Cachous 25 k.

Hoopera Cachous aromatisés 30 kop.

Hoopera Ladies Cachous 30 kep.

Bonn'a Perles aromatisés 30 kop.

Pastilles ambrosia quez de chio duże pudełko 75 kop.

POLECA:

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—3316—12—12

Polski Skład. Nici Broksa 68 kop. tuzin. Szpilki 4 kop. łut. Wełny, Jedwab', Bawełny, Point-lace, przybory do robót i tualet damskich. Paryzkie Brykle, Gorsety fiszbinowe, wybór Grzebieni. Koronki, Woalki, Chustki, Krawaty męzkie, damskie i Kołnierzyki płócienne. D—2004—9—0

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do staników podpinania i Maszynistka, do pracowni L. K. Ulica Chmielna Nr 8. D1—2—6531—

OSOBA

znająca muzykę, życzy sobie mieć pokój z mebelkami za naukę.—Adres: Aleksandrja Nr domu 14, 1-sze piętro. D1—1—6512—

Młoda Osoba

znająca się dobrze i obrotna w handlu, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej w sklepie pieczywa.—Wiadomość: róg Podwala i Ślepej gdzie kiosk Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. D1—3—6532—

OSOBA MŁODA,

znakomicie uzdatniona w kroju sukień, posiadająca przytem kilkoletnią praktykę, oraz znajomość języków obcych, poszukuje zajęcia w jednym z pierwszorzędnych Magazynów warszawskich za stosownem wynagrodzeniem. Ulica Widok Nr 1, mieszkania 20, od godziny 1—2 codziennie. D1—3—6502

Wspólnik.

Do fabryki w pełnym rozwoju będącej pożądanym jest Wspólnik, z 10,000 rs.; fabryka daje czystego zysku 75%. Łaskawe offerty przyjmuje Kantor Redakcji niniejszego pisma pod liter. A. B. C. D1—3—6544—

OSOBA

posiadająca początki języka francuzkiego i muzyki, potrzebną jest do dzieci na wyjazd do Rossji.—Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 8, stróż miejscowy wskaże. D1—2—6505—

Potrzebną jest

Osoba młoda

panna lub wdowa, mówiąca po polsku i po niemiecku, do zarządu domem u wdowca; oraz służąca umiejąca dobrze gotować, prać i prasować.—Ulica Prosta Nr 4, mieszkania Nr 8, zgłaszać się można o godz. 3 po południu. D1—3—6507—

NIEMKA

już niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca za Bonę na wieś.—Ulica Dzielna Nr 27. D1—3—6513—

Potrzebną jest na wieś

Nauczycielka

Polka, znająca język francuzki, ruski, muzykę i nauki klasyczne.—Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. Z. D1—1—6516—

Osoba

znająca muzykę, pragnie udzielać lekcje muzyki na fortepianie po domach. — Oferty proszę zostawić w kantorze Redakcji Kur. War. pod liter. A. K. D. D1—10—6516—

Każdą partję masła nabywam po najwyższych cenach za gotówkę

Gust. Schultze i Syn,

Berlin C.

D1—2 —6542—

RS. 4,500

potrzebne są na 1 Kwietnia, na spłacenie długu, z domu znacznej wartości, w środku miasta, mieszczącego się na 1-szej hypotece po Towarzystwie Kredytowem.—Wiadomość u p. Korzun emeryta Nr 25, ulica Freta, pośrednictwo wyłącza się. D—6449— 2—3

Rs. 6,000,

jest do ulokowania od 1 Kwietnia r. b., na 1-szy numer po towarzystwie, połowa sumy małoletnich, pośrednictwo wyłącza się.—Wiadomość w sklepie Blacharskim. Podwal Nr 3. D—6087— 3—3

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po grutownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 12—25

Od 1 Kwietnia, jest do wynajęcia wspólny

Pokój

od frontu, elegancki dla kobiety dobrze wychowanej i moralnej.—Ulica Freta Nr 30, na dole, w podwórzu. D—6038— 3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6 oktawach, krótki, w dobrym stanie, za Rs. 50, oraz **Maszyna** do szycia nożna, zupełnie nowa, Singera, za Rs. 50.—Bielańska Nr 12, mieszkania 20. D2—2—6178—

Bardzo tanio!

Szafa do sukień, kozetka, stół jadalny, sprzęty kuchenne i gospodarskie. — Ulica Aleksandrja Nr domu 15, mieszkania 8. D2—3—6154—

Jest do sprzedania

Dystylarnia

wódek słodkich, składająca się z budynku i aparatu i do tegoż potrzebnemi przyrządami w gubernii Lubelskiej, powiecie Zamojskim w Zamościu.—Wiadomość u Jana Sachsa w Łowiczu Nr 22, albo też u Malinowskiego, w Biały Podlaski. D—5638—3—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i Umywalka.** — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej w oficynie na prawo Nr 7 mieszkania na dole. D1—3—6539—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i sofa szeszlong, biurko, para łóżek, stół jadalny i otoman.—Królewska Nr 19, u Tapicera. D2—6—6287—

Jest do odstąpienia

Piekarnia,

składająca się: z siedmiu mieszkań, dwa piece Piekarskie z ruchomościami, stajnie, obory, także urządzenie rzeźnictwa na celnem miejscu, w Rynku Nr 9, po Freundzie w Tomaszowie Rawskim.—Dzierżawa na lat 4, rocznie rs. 500, mieszkanie zbyteczne można odstąpić. — Interes objąć można w każdym czasie zgłaszać się do F. Klukas, w tymże domu. D—6191—3—3

Wiatrak Cylindrowy

z kamieniami francuzkiemi i szlązkiemi w dobrach Olszany pod Grójcem, do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1880 r. w bliskości fabryki Cukru Czersk.—Wiadomość w Falęcinie przez Grójec. D3—3—6126—

Potrzebny jest dla chrześcijanina od św. Jana r. b., większy

Pacht Krów,

nie dalej jak 5 mil odległy od Warszawy. Warunki przesyłać do Dzięciołowskiego. — Bracka Nr 7. D—6425— 2—3—

Są do sprzedania

Powozy

Ulica Długa Nr 22, obok hotelu Drezdeńskiego. Oprócz nowych gotowych, w różnym rodzaju, jest kilkanaście używanych, jako to: **Karety, Kocze, Faetony, i Bryczki** w dobrym stanie, które w cenie umiarkowanej, polecają się, oraz przyjmują się powozy na wozownię. D—6088— 3—3

Są do sprzedania

Faetony, Wolanty,

Amerykany, Bryczki, na parę lub jednego konia, także i **Dorożka** nowa. — Targ Witkowskiego Nr 3, Wiadomość u Właściciela domu. D—6226— 3—3

Do sprzedania **dwa**

Faetony

i **dwa WOLANTY** nowe, **KOCZ** używany, **BRYCZKA** mała, pojedynka, na ruski zaprząg, w guście Wolantu i **BRYCZKI** bez resorów. — Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej. D—5719—5—6

Pozostawiono do sprzedania

Lando

nowego fasonu, lekkie i **Faeton** mało używany, nowego fasonu, w Fabryce Powozów M. Adamkiewicz.—Ulica Leszno Nr 13 nowy. D—6347— 3—3

KONI 3

młodych, jeden ogier i dwa wałachy, są do sprzedania w hotelu Drezdeńskim. — Wiadomość u Szwajcara. D—6256— 3—3

KOŃ

do frontu, za rs. 300 do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 67, zapytać należy o stajennego Charkowa. D5—5—6081—

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótkiego fasonu, za bardzo przystępną cenę.—Chłodna Nr 30 w składzie mąki. D3—3—6143—

Pianina 2

są do wynajęcia, oraz Fortepian do sprzedania, o 7-miu oktawach palisandrowy, z blatem, 4-ma Szprejcami, u Fortepianisty A. Gruszczyńskiego.—Ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolim skiej. D—6293— 3—3

Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Na zbliżający się sezon wiosenny przygotowałem dla WW. Publiczności wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2,000 tuzinów fiszbinowych i trzcinowych, a najwięcej gorsetów długich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse. | **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—4925—7—10

Na szerszą urządzona skalę Fabryka Wyrobów Miedzianych i Mosiężnych

F. MILKER

w Łodzi, ulica Nowomiejska Nr 12.

poleca wyroby swe dla browarów, gorzelni i innych fabryk oprócz tego produkuje również wyroby z mosiądzu i wentyle żelazne. Posiada zawsze na składzie miedziane wyroby kuchenne i mosiężne w wielkim wyborze. Wielki skład sprowadzanych z pierwszej ręki z zagranicy naczyń żelaznych emaliowanych i blaszanych.

Doborowy skład najlepszych i najpraktyczniejszych żelaznych Kass ogniotrwałych.

Gotowe sieczkarnie wszelkich gatunków.—Wszelkie obstalunki wykonywają się szybko i punktualnie.—**Ceny bardzo umiarkowane. — Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyłają się franco.** D—5681—3—10

WIADOMOŚĆ DLA PP. kapitalistów potrzebujących w pięknem położeniu pod Warszawą Willi i letnich mieszkań.

Jest do sprzedania Folwark mający sześć włók; w połowie łąki nadwiślańskie, o wiorst kilka od Warszawy, a o półtory wiorsty od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wawer, mógłby stanowić bardzo piękną Willę naprzeciwko Wilanowa; widok bardzo ładny. Oprócz tego jest do sprzedania na stacji kolei Terespolskiej Miłosna, mniej więcej **włóka lasu** z gruntem na letnie mieszkania, z lasku można zrobić piękny Park Angielski.—Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wielkiej pod Nr 13 nowym. D1—3—6522—

Do wynajęcia w każdym czasie, lub też od któregokolwiek z kwartałów

DOM

parterowy, oddzielnie w podwórku stojący, składający się z dziesięciu obszernych pokoi, z ogrodem, a mogący służyć na zakład handlowy, fabryczny, lub warsztat rzemieślniczy. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 9, u gospodarza domu. D6—6—5354—

Dom

do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 9/498 w Kawiarni. D3—3—5431—

PLAC

do sprzedania przy ulicy Ciepłej położony, frontu łokci 31, głębokości około 64¾, w ogóle łokci 2,001. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 60, w Magazynie Mebli, 1-sze piętro. D6—6—5109—

Jest do sprzedania

Willa

z pałacem i ładnym ogrodem, rozległości morgów 100, o trzy mile od Grójca. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 5, mieszkania 10, od godziny 9 do 11 zrana. D—3—6—5865

Plac w Warszawie.

Przy ulicy pierwszorzędnej, jest do sprzedania około 7,000 łokci kwadratowych placu. — Wiadomość u Właściciela domu, Jerozolimska Nr 35. D10—0—4752—

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334— 3—24

Do sprzedania

Majątek ziemski

Czerniewice, w powiecie Rawskim położony, zawierający przestrzeni m. n. p. 758, w tem łąk 97, bez służebności — Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Alfonsa Prejss, Świętojerska Nr 8, lub na miejscu. D3—6—6092—

Przez publiczną licytację, w drodze działów w dniu 5 (17) Kwietnia 1880 r. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie sprzedanee zostaną:

Nieruchomości w m. Łodzi położone:

1° Pod Nrem 721, przy ulicy Piotrkowskiej, składająca się z jednej morgi gruntu, zabudowania frontowego o parterze i piętrze, budynku fabrycznego, wozowni, stajni i wielkiej stodoły.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,500.

2° Pod Nrem 1071, przy ulicy Widzewskiej, składająca się z placu zawierającego 3 morgi rozległości. Plac ten zawiera w sobie źródła, jest więc przydatnym na zakłady fabryczne.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000. D—6432— 2—6

PLAC

do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej, 68 łokci frontu, 50 łokci głęboki, za przystępną cenę. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 27A, mieszkania Nr 5. D2—3—6330—

DOM

do wypuszczenia na **Letnie mieszkanie** w Nowym-Dworze, u Juljana Karpińskiego; miejscowość przyjemna, pomiędzy drzewami, stacja kolei i lasek w bliskości. D2—4—6326—

Poszukuje się

Dzierżawy

Folwarku, od 4 do 8 włók ziemi dobrej. — Wiadomość ulica Bracka Nr 10, miesz. 21. D—6407— 3—3

MAGLE

są do sprzedania w dobrym stanie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 12, na parterze. D3—3—6031—

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 62, jest do wynajęcia

Pralnia z Maglem,

wraz z całem urządzeniem i mieszkaniem.—Wiadomość na miejscu, lub ulica Zielna Nr 7b, mieszkania Nr 3. D6—6—5959—

Do sprzedania:

8 Krzeseł giętych, 3 Łóżka żelazne, z których dwa dziecinne, z poręczami i stół stołowy z klapami, po nader nizkie cenie.—Szkolna Nr 3, miesz. 19. D—6431— 2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z dystrybucją, przy ulicy Mazowieckiej Nr. 2 Wiadomość na miejscu. D—6400— 1—3

Handel Wiktuałów

do odstąpienia, bardzo korzystny, o czem przekonać się można. — Wiadomość w Pralni, Miodowa Nr 10, vis-à-vis Sądu Okręgowego. D2—3—6381—

APTEKA

do sprzedania w gubernji Piotrkowskiej w powiecie Łaskim.—Wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych p. Aug. Ferd. Galle, u p. E. Waligórskiego. D3—3—6327—

SKLEP

z trzema pokojami i kuchnią, do najęcia od 1-go Lipca.—Nowy-Świat Nr 44, stróż wskaże. D2—3—6308—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

KAPSUŁKI GUYOT'A
wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot' sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, ***bez sprzedaży drobiazgowej.***

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D28—0—24048—

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

26—0 — 21143 —

Reprezentant p. Herman Hertz w Warszawie, ulica Tłomackie.

REPREZENTANT p. HERMAN HERTZ w Warszawie, ulica Tłomackie.

PRAWDZIWA
WODA KOLOŃSKA

za gatunek której ręczę i która jest wyrabianą od roku **1648,** jest ta, której flakony posiadają;

Markę fabryczną,

a na etykiecie moj podpis:

Johann Maria Farina gegenüber dem Jülichs-Platz

Uprzywilejowany Dostawca,
Cesarsko-Królewsko Austryackiego Dworu,
Jego Cesarskiej Mości Sułtana,
Jego Królewskiej Mości, Króla Hiszpanii,
" " Króla Włoskiego,
" " Króla Portugalskiego,
" " Króla Greckiego etc. etc.

D—6285—2—2

Moja woda kolońska znajduje się we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

REPREZENTANT p. HERMAN HERTZ w Warszawie, ulica Tłomackie.

Reprezentant p. Herman Hertz w Warszawie, ulica Tłomackie.

Budynek

pozostały po pogorzeli, murowany, a w części mur pruski, do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nrem 25, u stróża Ignacego.

D—5908— 6—6

Budynek Fabryczny

obszerny, murowany, oświetlenie gazowe, do wynajęcia zaraz.— Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 96, stróż wskaże. D1—8—6525—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.

D10—0—3105—

Gips
Rolniczy po kop. 50 za centnar.
Gips
SZTUKATORSKI.
Gips
MULARSKI.
Cement
PORTLANDZKI.

W FABRYCE GIPSU
D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod Nr 1, (wprost Oboźnej).

D—6002—2—3

Marszałkowska Nr 29.
Do wynajęcia od 1-go Lipca
1880 roku.

Na 1-m piętrze od frontu **siedm lub dziewięć pokoi** z przedpokojem, kuchnią angielską, łazienką, wodociągiem, zlewem, waterklozetem i wszelkiemi możebnemi wygodami. Na trzeciem piętrze od frontu **pięć pokoi** ze wszelkiemi wygodami; za 520 rs. Tamże są **Sklepy** do wynajęcia od 180—450 rs. rocznie. — Wiadomość na miejscu.

D3—3—6329—

Parowa Maszyna,

bardzo mało używana, wraz z transmisją i różnemi narzędziami i materjałem tokarsko-galanteryjnym, do sprzedania u gospodarza domu Chmielna Nr 60, do 10 rano i od 4 do 6 po południu. D—6244—2—3

Żyrandoli

ozdobnych do oświetlenia gazowego, chociaż używanych, poszukuje się do kupienia. — Adresa do złożenia w Redakcji pod lit. X. 300.

D—6411— 2—3

Wazony i Patery ogrodowe
Z TERRACOTY.
w Fabryce Pieców, Tamka Nr 17. D—3705—14—15

Kasa Ogniotrwała,

mało używana, do sprzedania, za przystępną cenę.—Ulica Elektoralna Nr 41, stróż wskaże.

D—6270— 3—3

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6

21 -28 —26544—D

Wazony Stare Sewrskie

i Neseseerk szczero złoty, z czasów Ludwika XIV, są do odstąpienia. Żądający je nabyć, uda się do Hotelu Brühlowskiego Nr 5, od godziny 11-tej z rana do 1-szej po południu. D—6435— 2—6

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—25—0

Meble bardzo tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szeslongi, Sofy, Kredensa, Szafy, Komody, Łóżka, Stoły jadalne, Materace i t. p. — Marszałkowska Nr 58.

D4—5—6203— **L. Brenert.**

Do sprzedania
różne Meble i Lustra

mało używane.—Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D5—6—6032—

Meble Dębowe

za cenę nizką; **meble starożytne** wszelkiemi metalami wysadzane, naprawia i na zamian także przyjmuje.—Bednarska Nr 11.

D—5618—5—6 **P. Majchrzak.**

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli

kretonem krytych. mało używany, za cenę bardzo przystępną i cztery wielkie Wazony Oleandrów. — Ulica Freta Nr 14, na 2-giem piętrze, od frontu. D—6250— 3—3

Krzesła Dębowe

rzeźbione, stołowe, do wyboru, u **H. Celler.** Ulica Bednarska Nr 3 nowy. D—4997—7—12

Garnitur Mebli
Ludwika XIII,

składający się z 14-tu Taboretów i 2-ch Kozet, jest do sprzedania w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Tuszewski i S-ka, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, wejście przez Sklep. D—5277— 3—3

Do sprzedania:

Okrycie damskie jedwabny baranek, na słuszny wzrost, nowe, za pół ceny kosztu, za rs. 15; Sak-palto jesienne męzkie, wzrost mały, w dobrym stanie, za rs. 7; Lidzban cynkowy, za rs. 3; sztuka do studni wyświdrowana 15 łokci za 6 rubli; 5 par Okien rs. 5; Załuzy do okien, lub Altan 5 par rs. 5. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 41a, przed domem Kasztan i sztachety, do Właściciela domu. D—6336— 2—3

Do najęcia
Karety i Powozy

w pałacu hr Branickich.—Nowy-Świat Nr 20.

D3—3—6299—

JAN STUCZKAJSKI W WARSZAWIE

OSTRZEŻENIE

No 3 KROCHMALNA

z fabryki Indygo-Karminu i farbek do bielizny,

zaszczyconej LISTEM POCHWALNYM na Wystawie Moskiewskiej z roku 1865,
od lat 27 istniejącej w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 3/1016.

„TYLKO WYROBY DOBRE SĄ NASLADOWANE."

Niejaki **Z. R.** przy ulicy **Franciszkańskiej**, wyrabia **Indygo-Karmin i używa w sposób przez prawo niedozwolony mojej firmy**, bo wybija stempel: **«na sposób»**, literami drobnemi do odczytania trudnemi, a wyraźnie: **«Jak Stuczkajski»** i to **«Jak»** w ten sposób, że na pierwszy rzut oka wydaje się **Jan**, a na drugiej stronie: **«Indygo»**.

Tym sposobem wprowadza w błąd kupujących i wyrób swój nietylko lichy ale mieszczący w sobie substancje zdrowiu szkodliwe, sprzedaje za wyrób jakoby z mojej fabryki pochodzący i psuje mi reputację. — Ponieważ wielu z moich stałych kundmanów objawiło mi z tego tytułu swe niezadowolenie, przeto znaglony koniecznością dla zapobieżenia fałszowaniu, **zmieniłem dawniej używany stempel na inny podług odciśniętych tu winiet.**

Za zaki tylko wyrób przyjmuję na siebie odpowiedzialność; a jednocześnie oznajmiam, że na właściwej drodze dochodzić będę nadużycia jakiego się dopuszcza **Z. R.**, który bezprawnie firmę moją do swych szkodliwych wyrobów używa.

D—6454—1—6

Jan Stuczkajski.

Letnie Mieszkania

w dobrach Białołękaw śród lasu Lapigrosz, na pierwszym przystanku Kolei Nadwiślańskiej, nazwane „Płudy", różne Mieszkania z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia.—Tamże w kolei Anapol 4 wiorsty za Rogatkami Petersburskiemi wśród ogrodu, ze stawem, przy lesie sosnowym różne letnie Mieszkania do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela w Białołęce, lub u szwajcara w Hotelu Polskim. D—6434— 3—3

Do najęcia od 1 Lipca

Mieszkanie

składające się z dużego Salonu z balkonem, 3-ch Pokoi, schowanka, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, na 1-szem piętrze z widokiem na ogród, za cenę rs. 700.—Ulica Widok Nr 8. D—6429— 3—3

Od 8-go Kwietnia r. b.

Mieszkanie

dla uczennic Instytutu Muzycznego, przy familji, gdzie obok odpowiednich wygód, troskliwej opieki, dobrego pianina, może być zapewniona, stosownie do umowy, pomoc osoby wysoko posuniętej, w muzyce.—Wiadomość bliższa zaraz, ulica Śliska Nr 4/6, mieszkania 19.—Tamże mogą się zgłaszać osoby potrzebujące się egzercytować. D—5656—3—3

Pod Nr 9 przy ulicy Żórawiej na 1-m piętrze

7 POKOI

z balkonem, kuchnią i przedpokojem do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. D3—3—5667—

W Mokotowie wprost Kościoła za wiatrakiem dom zielony pod Nrem 101.

Lokale Letnie.

Różne Lokale: od 2-ch do 4-ch Pokoi, są do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę. — Tamże jest potrzeba od 2-ch do 3-ch tysięcy rs., na hypotekę, lub też może być sprzedana połowa z ogrodem fruktowym, dochodu rocznego 2,300 rs. D—5537— 3—3

Mieszkanie

kompletnie umeblowane, składające się z salonu, 3-ch pokoi, przedpokoju, na dole od frontu, do wypuszczenia na kwartał od 1-go Kwietnia.—Ulica Widok Nr 14, stróż wskaże. D1—2—6524—

Poszukiwany jest

Pokój

oddzielny, z osobnem wejściem, skromnie umeblowany, w miejscu spokojnem i w środku miasta. Mający takowy do wynajęcia, złożyć zechcą adresa swe w Redakcji tegoż pisma pod liter. A D. D1—3—6533—

Potrzebny jest od 8-go Kwietnia r. b. dla osoby płci żeńskiej

POKÓJ,

jeżeli można z osobnem wejściem, ze stołem i usługą, w środku miasta, z oknami na południe, przy jakiej zacnej, spokojnej rodzinie. Adresa uprasza się składać w Kiosku obok Kopernika. D1—2—6472—

POKÓJ

duży, wesoły, od frontu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. D1—3—6498—

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do najęcia

MIESZKANIE,

złożone z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z ogródkiem, stajnią i wozownią, przy ulic. Rozbrat pod Nr 2, około łazienek królewskich D1—3—6501—

Pokój

przy familji do wynajęcia od Kwietnia.—Ulica Grzybowska Nr 10. D2—3—6458—

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Mieszkanie

zmeblami, może być z fortepianem.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 7, mieszkania 6. D3—3—6188—

Pomieszczenie

z całkowitem utrzymaniem i Fortepianem dla dwóch Panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego, trzeci dom od Ordynackiego. — Nowy-Świ Nr 58 nowy, mieszk. 7. D—6232— 2—2

Kazdego czasu do najęcia

dwa Pokoje

od frontu, na 1-m piętrze, dla kawalerów, a może być i dla familji.—Wiadomość u właścicielki domu, Nr 15, ulica Bednarska. D2—3—6267—

Jeden Pokój

z meblami za 12 rs., drugi za 20 rs. miesięcznie. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D3—3—6309—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji od 1-go Kwietnia, suchy, przyjemny, z meblami, usługą i może być z pościelą.—Chmielna Nr 40, a mieszkaszkania Nr 17. D3—3—6156—

---

3 duże Pokoje

z alkową, na parterze, z wodociągiem, zlewem i z czystem do około powietrzem, od 1-go Kwietnia do wynajęcia na kwartał lub rocznie.—Wiadomość u stróża, przy ulicy Hożej pod Nr 14 lit. b. D3—3—6318—

W domu Nr 33 przy ulicy Nowogrodzkiej obok Składów Bankowych, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na 1-em piętrze od frontu

5 POKOI

z przedpokojem, garderobką w passażu, spiżarką, kuchnią, wygódką, 2 piwnicami i górą wspólną.—Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Br. Hoser. D2—3—6277—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Nowowiejskiej

3 Pokoje

z kuchnią, widne, suche i świeże powietrze, a także jest i ogród;—stróż wskaże. Do umowy zgłosić się można pod Nr 14 do Właściciela domu, naprzeciwko. D3—3—6322—

Najstosowniej dla emerytki lub też emeryta jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, w każdym czasie, może być z całodziennem stołowaniem, a nawet i opieką, przy ulicy Topiel Nr 12 lit. b. mieszkania Nr 4, drugi dom od rogu ulicy Obożnej; wiadomość u stróża. D3—3—6227—

Od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, tamże mogą być wynajęte **2 pokoje** z osobnem wejściem. — Ulica Dzika Nr 11, stróż wskaże. Od godziny 10-tej rano do 3-ciej. D3—3—6369—

Są do wynajęcia różne

SKLEPY

od każdego czasu, w domu p. Berlinerblau, róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26 nowy.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. D3—3—6328—

POKÓJ

z wspólnym przedpokojem, przy familji, dla młodej francuzki, do odnajęcia od 1-go Kwietnia. —Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 30. D3—3—6373—

Letnie Mieszkania

w dobrach Łaziska, przy Kolei W.-T. Stacji N. Mińsk, pośród lasów, w obszernym parku, są osobne Lokale do wydzierżawienia. Ceny przystępne. Wszelkich artykułów żywności dostać można na miejscu. Komunikacja do Kolei ułatwiona.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub u Rządcy domu, Elektoralna Nr 23. D—6404— 3—4

---

9. Tłomackie 9.

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1 Kwietnia.

9. Tłomackie 9.

4 Pokoje z przedpokojem, kuchnią, etc.
10 Pokojów z przedpokojem, kuchnią, 3-ma wchodami etc., do wynajęcia od 1-go Lipca t. r. Tamże elegancki **Kominek żelazny** do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy. D—6395— 2—6

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za 300 rs. rocznie.

Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą za 156 rs., od 1-go Kwietnia do wynajęcia. — Twarda Nr 36. D3—6—6372—

Od 8 Kwietnia do wynajęcia w alej Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, 320 rs. rocznie—i pokoje kawalerskie. D2—3—6421—

Poszukuje się od św. Jana

Mieszkania warsztatowego,

złożonego z kilku dużych i widnych pokoi, na parterze, mniej więcej w środku miasta.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. D3—3—5808—

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

z Pokojem, za rs. 300 i jeden Pokój na 1-m piętrze za rs. 100, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy; wiadomość u Rządcy domu. D1—3—6521—

Potrzebny jest

SKLEP

obszerny, z pokojem dużym i dwoma małemi, z kuchnią, i suterenami suchemi, w punkcie ruchliwym, z utensyljami na Cukiernię, lub bez takowych. Najęty być, może zaraz od Wielkiejnocy. Ktoby miał takowy do zbycia lub odstąpienia zechce złożyć ofertę pod literami P. Y. D—6430— 2—3

Jest do sprzedania

DOROŻKA

w dobrym stanie, z 4-ma zapasowemi kołami, z 3-ma Końmi i całem gospodarstwem, cena przystępna. — Widzieć można codziennie od 7-mej z rana do 6-tej wieczorem, przy ulicy Mokotowskiej Nr 19, w stajni Fatiejewa. D—6346— 2—3

WÓZEK

do wody sodowej, zupełnie nowy, jest do sprzedania.—Wiadomość u stróża, ulica Hoża Nr 4. D3—3—6149—

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w Mokotowie, przy Placu Wojennym Nr 112, dom ostatni przy drodze do Rakowca. — Wiadomość na miejscu, lub w zakładzie Fotograficznym **Heleny Bartkiewicz, Senatorska Nr 460/6.** D—6433— 2—6

Skradziono,

między innemi przedmiotami: Łyżki, Noże i Sztućce srebrne, z cyfrą A. Z. G.; dwie Bransoletki z różnych kamyków, w złoto koronne oprawne szerokości palca; Klamrę od salopy staroświecką, w kształcie winogrona—każda połowa wielkości pół rubla, srebrną; Zameczek do paciorków z krwawnikiem w złoto oprawnym; dwa Serduszka z krwawnika bez oprawy; Pierścionek złoty łańcuszkowy z kłódeczką; Kolczyki gładkie złote. — Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi, na te przedmioty, i danie znać do Cyrkułu Powązkowskiego. D—6438— 2—2

☛ Dnia 25 Marca, t. j. we czwartek rano

zgubiono Portmonetkę,

w której znajdowało się 33 rs. i kilkadziesiąt kopiejek, oraz Bilety wizytowe i Kluczyk od kufra. — Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem na ulicę Chmielną, róg Brackiej Nr 19, na 1-sze piętro z bramy. D3—3—6374—

W Niedzielę d. 28 b. m., idąc z domu przez Chmielną, Nowy-Świat i Plac św. Aleksandra

Zgubiono Kolczyk

złoty z granatkami. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 19, w oficynie na dole, Nr drzwi 1, gdzie odbierze odpowiednią nagrodę. D—6462— 2—3

Zgubiono

dnia 29 Marca po południu **Zegarek złoty** remontoir, idąc z Leszna przez Bielańską koło Ratusza, Senatorską, do kościoła św. Jana. Uprasza się tego co znalazł Zegarek, o zgłoszenie się do właścicielki domu pod Nr 53, na Lesznie, gdzie otrzyma wynagrodzenie za zwrot Zegarka. D—6509— 1—2

Dnia 28 b. m. **zgubiono Kolczyk** z koralików i listkami czarno emaljowanemi, idąc z Pragi wałem ochronnym na Podwal. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do taksatora Lombardu, za nagrodą, jeżeli będzie żądał. D—6536— 1—1

Przechodząc ulicami Senatorską i Trębacką

Zgubiono Bransoletę

złotą: wąż wysadzany granatkami, w łepku koral. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, a otrzyma nagrodę jeżeli takową żądać będzie. — Ulica Dobra Nr 25, mieszk. 20, na dole. D—6534— 1—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 25 Marca została zgubioną **Książeczka** „Zbiór modlitw dla Cz. Apos. Serca Jezusowego" w przejściu przez ulicę Smolną i Nowy-Świat do Kościoła św. Krzyża.—Łaskawy znalazca zechce odnieść takową, za powyższą nagrodą do domu Nr 3, pierwsze piętro, przy ulicy Smolnej. D—6416— 3—3

Dnia 26 b. m., to jest w Piątek, o godzinie 2-giej po południu, z domu pod Nrem 5, przy ulicy Elektoralnej wybiegł

Piesek,

Pinczer, płowy. Łaskawy znalazca zechce oddać go do właściciela tegoż domu, za nagrodą. D—6484— 1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.